

SPÓŁEM

DWUTYGODNIK

TREŚĆ

Wahania koniunkturalne w międzynarodowej wymianie towarowej — J. Górniak	1	Pokazy Ligi Kooperatystek w 1937 r. — M. Kielanowa	19
Dochód netto w gospodarstwach chłopskich — S. Boguszewski	6	Ligi kooperatystek na świecie — Em	21
Ze Związku		Przepisy prawne	K. Kakietek
Ustawa o podatku obrotowym	7	Księgi handlowe — spóźniony wpis	22
Zwołanie dorocznych zjazdów okręgowych	8	Umorzenie części należności przez wierzyciela a przepisy podatkowe	23
Senatorzy interesują się działalnością „Społem”	8	Czy brak bilansu powoduje uznanie ksiąg za nieprawidłowe	23
„Społem” w C. O. P.	8	Z terenu	
Od W-tu Lustracyjnego		Z Horodzieja	24
Sprzedaż tytoniu	9	Z Końskich	24
Sprawa umów ze sklepowymi	9	Z Łomży	24
Kary za sprzedaż na kredyt	9	Z Zamościa	24
Praktyka		Z Ligi Kooperatystek	25
Węgiel dla wsi — B. Nowak	9	Kronika	
Ulgowy przewóz nasion siewnych — J. A.	12	Z Towarzystwa Kooperatystów	25
Poradnik dla nowych spółdzielni		Z Sekcji Młodych T-wa Kooperatystów	26
Podział pracy w zarządzie — B. Paździor	14	Przegląd czasopism i książek	
O sprzedaży wyrobów tytoniowych	16	Przegląd prasy polskiej	26
Prace organizacyjne i propagandowe		Pokłosie prasy zagranicznej	28
Tegoroczne Wakacyjne Kursy Spółdzielcze	17	Z książek	29
		Wiadomości statystyczne	30
		Wiadomości handlowe	31

ORGAN
SPÓŁDZIELNI
RZPLITEJ



ZWIĄZKU
SPOŻYWCÓW
POLSKIEJ

RÓŻNE OGŁOSZENIA

Komisja likwidacyjna **Robotniczej Sp. Sp. w Suwałkach** zgodnie z uchwałami walnych zebrań z dnia 18 lipca 1937 r. i z dnia 23 stycznia 1938 r. przystąpiła do likwidacji spółdzielni i wzywa wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń na ręce członka komisji likwidacyjnej p. Stanisława Zdrodowskiego, zamieszkałego w Suwałkach, ul. Sejneńska Nr. 5. 9

Walne zebranie członków **Spółdzielni Spożywców „Siła” w Mostach**, pow. włodawskiego, w dniu 20 września 1936 r. uchwaliło: zmienić w § 10 statutu spółdzielni trzykrotną odpowiedzialność zadeklarowanych udziałów na odpowiedzialność udziałami i obniżyć wpisowe z 2 zł na 1 zł. W art. 12 statutu spółdz. podwyższyć udział z 10 zł na 25 zł płatnych gotówką lub zwrotami od zakupów w ciągu 10 lat po 2 zł 50 gr dla nowowpisujących się i 1 zł 50 gr dla mających już udział 10 zł. Zarząd spółdzielni wzywa wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń w terminie 3-miesięcznym, zaś tych, którzy w terminie roszczeń nie zgłoszą, uzna się za zgadzających się na zmianę statutu. 11

„Walne zebranie członków **Spółdz. Stow. Spożywców przy cukrowni Klemensów w Klemensowie** uchwaliło dawne brzmienie art. 3. — „kupować hurtowo, przerabiać i wytwarzać artykuły spożywcze i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedawać je detalicznie swoim członkom” zmienić na: „kupować hurtowo, przerabiać i wytwarzać artykuły spożywcze, przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedawać je detalicznie swoim członkom i nieczłonkom”. Dawne brzmienie art. 12: „udział wynosi złotych pięćdziesiąt, w czym obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do stowarzyszenia stanowi złotych pięć” zmienić na: „udział wynosi złotych dwadzieścia pięć, w czym obowiązkowy wniosek, płatny gotówką przy zapisaniu się do stowarzyszenia stanowi złotych 5”. Spółdzielnia gotowa jest na żądanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego ogłoszenia, względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty, potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych lub spornych. Wierzycieli, którzy nie zgłoszą się do spółdzielni w przeciągu trzech miesięcy od tego dnia, uważać się będzie za zgadzających się na zamierzoną zmianę. 14

Stow. Spoż. „Jedność” w Wolborzu w osobach Lismana Wacława, Nabiańczyka Józefa, Jafry Michała, zamieszkałych w Wolborzu niniejszym ogłasza otwarcie postępowania likwidacyjnego Spółdzielni Stow. Spoż. „Jedność” w Wolborzu i wzywa wierzycieli do zgłoszenie swych roszczeń w terminie trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia”. 15

Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Izbycy Kujawskiej z odpowiedzialnością udzia-

łami podaje do wiadomości, że walne zgromadzenie członków na posiedzeniu, odbytym w dniu 27 stycznia 1935 roku uchwaliło zmienić § 12 statutu przez zastąpienie dotychczasowej jednorazowej wpłaty na udziały w kwocie zł. 25 na wpłacenie przy zapisaniu się na członka spółdzielni zł. 2 a pozostałą część wpłacać ratami w ciągu 5 lat, na zadeklarowany udział. Zgodnie z wymaganiami art. 73 ustawy z dnia 29 października 1920 roku o spółdzielniach (Dz. Ust. Nr. 111 poz. 733) zarząd wyraża gotowość zaspokojenia na żądanie wszystkich wierzycieli spółdzielni, których wierzytelności istnieć będą w dniu trzeciego ogłoszenia powyższej uchwały, względnie złożenia do depozytu sądowego kwot, potrzebnych na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych jeszcze lub spornych; wierzycieli, którzy nie zgłoszą się ze swymi pretensjami do spółdzielni w przeciągu trzech miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia, uważać się będzie za zgadzających się na zamierzoną zmianę statutu. Ogłoszenie niniejsze jest z kolei drugie. 16

Dnia 9 kwietnia 1938 r. odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie wieczorem o godz. 19-tej w sali Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu niżej wymienionej spółdzielni z następującym porządkiem obrad: 1) Wybór 30 przedstawicieli i 12 zastępców na jeden rok. 2) Przeczytanie bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok 1937. 3) Referat propagandowy. 4) Wolne głosy.

Palka Centrala, Spółdzielnia Spożywców Pracowników Kolejowych z odpow. ograniczoną w Poznaniu, Stary Rynek 46/47. 19

Dnia 21 kwietnia 1938 r. odbędzie się walne zgromadzenie zastąpione przez zebranie przedstawicieli wieczorem o godz. 19-tej w sali Restauracji Ratuszowej w Poznaniu niżej podanej spółdzielni, z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie. 2) Sprawdzenie obecności przedstawicieli. 3) Przeczytanie protokołu z ostatniego nadzwyczajnego walnego zgromadzenia i zebrania przedstawicieli. 4) Przeczytanie sprawozdania lustratora Zw. Rewizyjnego „Społem” z odbytej lustracji w dniu 21—24.IX 1937 r. i powzięcie odnośnych uchwał. 5) Sprawozdanie zarządu, rady nadzorczej i komisji rewizyjnej. 6) Zatwierdzenie bilansu, rachunku strat i zysków i sprawozdań rocznych za rok 1937 oraz budżetu na rok 1938, jako też udzielenie absolutorium zarządowi i radzie nadzorczej. 7) Podział zysków. 8) Wybór 3 członków rady nadzorczej na 3 lata i 3 zastępców na jeden rok. 9) Wybór sądu polubownego spółdzielni. 10) Zmiana statutu. 11) Wolne głosy i wnioski bez uchwał. 12) Zakończenie. **Polska Centrala, Spółdzielnia Spożywców Pracowników Kolejowych**, z odpow. ogranicz. w Poznaniu, Stary Rynek 46/47. 20

Zwyczajne walne zgromadzenie członków **Spółdzielni „Sprzedaż Paszy i Art. Gospod.” w Krynicy Zdroju**, odbędzie się w dniu 27 marca 1938 r. o godz. 14-tej w domu Pawła Hojnioka w Krynicy Zdroju, ul. Graniczna nr. 204, z nastę-

pującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie zgromadzenia i wybór prezydium na czas zebrania. 2) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 3) Sprawozdanie zarządu spółdzielni i komisji rewizyjnej. 4) Zatwierdzenie bilansu i wykonanie budżetu za rok 1937 oraz udzielenie radzie nadzorczej i zarządowi absolutorium. 5) Przyjęcie spółdzielni przez spółdzielnię „Progres” w Krynicy. 6) Przyjęcie statutu spółdzielni „Progres” celem umożliwienia połączenia spółdzielni. 7) Wnioski. Uwaga: W razie braku kompletu, odbędzie się tegoż samego dnia, drugie walne zgromadzenie, z tym samym porządkiem dziennym, którego uchwały będą prawomocne bez względu na ilość członków. 21

WALNE ZGROMADZENIE

Kooperacji Spożywczej, Spółdzielni z odpowiedzialnością udziałową w Poznaniu, Górna Wilda 76a odbędzie się dnia 8 kwietnia 1938 r. o godzinie 18-iej w świetlicy Związku Strzeleckiego przy firmie H. Cegielski Sp. Akc. w Poznaniu, Górna Wilda 180.

Porządek obrad:

- 1) Sprawozdanie zarządu i rady nadzorczej za rok 1937.
- 2) Przedłożenie bilansu oraz rachunku zysku i strat.
- 3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej i odczytanie protokołu rewidenta związkowego.
- 4) Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania zarządowi i radzie nadzorczej.
- 5) Uchwała dotycząca podziału zysku.
- 6) Przedłożenie budżetu na rok 1938.
- 7) Wybory do rady nadzorczej
- 8) Wolne głosy.

Prezes Rady Nadzorczej:

(—) Bernard Zieliński.

22

Okręgowe Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Jedność” w Lidzie ogłasza konkurs na stanowisko kierownika zarządzającego spółdzielnią. Od kandydata wymagane jest:

1. Wykształcenie fachowe dające gwarancje należytego opanowania wszystkich działów spółdzielni (dział spożywczy, manufaktury, galanterii, obuwniczy, piekarnia mechaniczna, dostawy wojskowe); obroty spółdzielni powyżej 1 miliona złotych — 9 sklepów sprzedaży.
 2. Odpowiednie referencje z poprzednich prac kondydata.
 3. Obywatelstwo polskie.
- Stanowisko do objęcia zaraz po rozpatrzeniu ofert.

Wysokość wynagrodzenia do omówienia.

Podania z życiorysem należy składać na ręce prezesa rady nadzorczej Spółdzielni „Jedność” do dnia 1 kwietnia 1938 r.

Okręgowe Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Jedność” w Lidzie
ul. Mackiewicza nr 14.

23

OGŁOSZENIA REJESTROWE

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Siedlcach w dniu 11 sierpnia 1937 roku pod Nr. 59/14 wciągnięty został wpis o zmianie zarządu **Okręgowego Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców w Rykach z odpowiedzialnością udziałami**. Dnia 2 maja 1937 roku wybrano nowy zarząd w osobach: Józefa Ostrzyżka i Stanisława Lewińskiego z Ryk oraz Andrzeja Filipka z Dąbi-Starej. 197

Sąd okręgowy w Cieszynie postanowił w dniu 22 czerwca 1937 wpisać do rejestru spółdzielni VI — 68: **Robotnicza Spółdzielnia Spożywców „Górnik” w Czechowicach-Zebraczach** z odpowiedzialnością udziałami. Siedziba: Czechowice-Zebracze. Zakres odpowiedzialności członków: Odpowiedzialność członków udziałami. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółdzielni jest zaspokajanie wspólnymi siłami materialnych i kulturalnych potrzeb swoich członków, a w działalności swej do zorganizowania produkcji i wymiany w myśl interesów spożywców. Dla osiągnięcia tego celu spółdzielnia będzie organizować i prowadzić wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmować działalność społeczno-kulturalną, a w szczególności zaś: 1) kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedawać je detalicznie swym członkom; 2) przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych; 3) prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Sprzedaż towarów spółdzielni dokonuje członkom, lecz w razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Udział wynosi 25 zł., przy czym członek wstępujący obowiązany jest przy zapisaniu się do spółdzielni wpłacić gotówką 10 zł., a pozostałą sumę udziału obowiązany jest wpłacić w ciągu najdalej pięciu lat po trzy złote w ratach rocznych (bądź gotówką, bądź zarachowanymi zwrotami od zakupów). Członek może zadeklarować najwięcej 10 udziałów. 1) Ruman Józef, 2) Siwiec Franciszek, 3) Tieleżnik Józef jako członkowie zarządu. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Pismem przeznaczonym do ogłoszeń jest czasopismo „Społem” w Warszawie. Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. Zarząd składa się z 3 członków powołanych spośród członków spółdzielni przez radę nadzorczą — na czas nieograniczony. Do kompetencji walnego zgromadzenia należy oznaczenie najwyższej sumy zadłużenia spółdzielni oraz postanowienia o sprzedaży nieruchomości, zaś do kompetencji rady nadzorczej należy zatwierdzenie na wniosek zarządu kontraktów kupna, zastawu lub najmu nieruchomości, wykluczanie członków i zatwierdzenie projektu podziału nadwyżki, planu działań i budżetu, jaki spółdzielnia ma przedstawić

KOMEDYJKI DLA DOROSŁYCH

J. Dowżyk, ARTYKUŁ 124. Humoreska spółdzielcza. Występuje 11 osób. Łatwe dekoracje, Cena zł —,60

M. Pietrzak, KTO ZWYCIĘŻY. Humorystycznie opisana walka sklepikarza ze spółdzielnią. Widowisko dla wsi ze śpiewami i tańcami Cena zł —,60

Z. Wojnarowska, NOC. Dramat obyczajowy, odpowiedniejszy dla miast. Cena zł —,90

Z. Wojnarowska, W SIDŁACH JUDASZA. Dramat obyczajowy, wykazujący szkodliwość kredytu. Odpowiedniejszy dla miast. Cena zł 1,—

K. A. Czyżowski, POCHÓD. Widowisko wymagające kilkudziesięciu aktorów i dużej sali lub placu Cena zł —,50

KOMEDYJKI DLA MŁODZIEŻY

H. Dobrowolska, PIRACI. Widowisko dla młodzieży męskiej, urozmaicone śpiewami, deklamacjami i tańcami. Cena zł —,50

M. Kownacka, O JAŚKU, CO SIĘ Z ROKI-TĄ ZAŁOŻYŁ. Piękne widowisko dla dzieci szkół powszechnych Cena zł —,50

ZBIORKI DEKLAMACJI I INSCENIZACJI

Idzie nowy czas. Cena zł —,60

Wszyscy na front spółdzielczy Cena zł 1,—

p o l e c a

Dział Wydawnictw „Społem” Związku
Spółdzielni Spożywców R. P.
Warszawa 12, Grzywny 13 i oddziały

SPOŁEM

DWUTYGODNIK

POŚWIĘCONY PRAKTYCE SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW
ORGAN „SPOŁEM” ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW R.P.

Wahania koniunkturalne w międzynarodowej wymianie towarowej

Życie gospodarcze świata znajduje się w chwili obecnej na podnoszącej się fali koniunkturalnej. Fakt ten, co do którego nie ma już żadnych wątpliwości, znajduje swe uzasadnienie w danych statystycznych, wskazujących na wzrost obrotów w handlu światowym, zwiększenie zatrudnienia oraz zakresu produkcji w przemyśle, wzmożenie nasilenia w komunikacji lądowej i morskiej (przewozy), wzrost konsumpcji oraz na cały szereg zjawisk wtórnych, stwierdzających niedwuznacznie poprawę na różnych odcinkach życia gospodarczego. Osiągnięcie tej poprawy nie było rzeczą łatwą, a przy tym połączone było z poważnymi zmianami strukturalnymi gospodarki światowej.

Walka z kryzysem gospodarczym, prowadzona we wszystkich państwach z mniejszym lub większym natężeniem, jak również najróżnorodniejsze metody stosowane w tej walce doprowadziły w większości krajów do stopniowego przekształcania gospodarki liberalnej na gospodarkę planową. W konsekwencji tych przemian handel zagraniczny nadzorowany jest przez czynniki państwowe zarówno po stronie importu, jak

i eksportu. Inwestowanie obcych kapitałów w kraju, jak również udzielanie pożyczek zagranicy uzależnione jest od zezwolenia władz. Zatrudnianie zagranicznych sił roboczych również wymaga zezwolenia władz państwowych i jest praktycznie niemożliwe. Stosunki między pracodawcami i pracownikami regulowane są specjalnym ustawodawstwem. W wielu krajach regulowana jest również produkcja rolna odpowiednimi zarządzeniami władz państwowych.

Planowe gospodarowanie, wprowadzane w życie wewnątrz poszczególnych organizmów państwowych wywołuje jednakże stopniowo potrzebę zastosowania gospodarki planowej w skali międzynarodowej. Wynika to z samego założenia planowości, w myśl zasad której należy w poszczególnych organizmach państwowych dokładnie przewidzieć, jaką ilość towarów i po jakich cenach można będzie lokować za granicą. Rzecz charakterystyczna, że do rozwiązania tego problemu przystąpiono w całym szeregu wypadków jednakże od strony produkcji. Wystarczy tutaj nadmienić o międzynarodowych porozumieniach w zakresie uregulowa-

nia produkcji i podziałów rynków zbytu tego rodzaju artykułów, jak: pszenica, cukier, kawa, herbata, kauczuk, miedź, cyna itd.

Trzeba sobie jednakże wyraźnie powiedzieć, że wszelkie planowania w zakresie poszczególnych gałęzi produkcji nie przyniosą pozytywnego rezultatu, jeśli nie obejmą również i spożycia. Unormowanie produkcji jakiegokolwiek artykułu, nawet w wypadku objęcia całości danej gałęzi produkcji, mając się będzie z celem, jeśli w ośrodkach czy krajach konsumcyjnych wprowadzone będą zakazy przywozu lub też stosowane będzie używanie artykułów zastępczych. Wypływa stąd jasny wniosek, że planowania powinny objąć zarówno produkcję, jak i spożycie. O ile regulowanie produkcji mimo poważnych bardzo trudności oraz zależności jej — jeśli chodzi o rolnictwo — od warunków klimatycznych jednak jest w pewnym zakresie możliwe do przeprowadzenia, o tyle uregulowanie, względnie zagwarantowanie spożycia jest problemem niezmiernie trudnym. Nie można bowiem wyobrazić sobie przymusu konsumpcji określonych ściśle dóbr przy równoczesnym odebraniu konsumentowi wolnej ręki w zakresie pokrywania swego zapotrzebowania.

Wydaje się wszakże, iż rozwój życia gospodarczego w skali światowej potoczy się po linii planowości, która stopniowo obejmie wymianę międzynarodową, a której zasady stanowić będą podstawę międzypaństwowych traktatów handlowych. Zachodzi tylko pytanie, czy w chwili obecnej istnieją już po temu warunki, któreby usprawiedliwiały i zapewniały przedstawiony powyżej rozwój życia gospodarczego świata, oraz czy epoka handlu międzynarodowego w dotychczasowym zrozumieniu zastąpiona będzie przez epokę gospodarki

planowej. Trudno odpowiedzieć na to pytanie, zwłaszcza że znajdujemy się w okresie przejściowym, w którym czynione są różnorodne i bardzo poważne próby rozwiązania aktualnych zagadnień gospodarczych świata. Nie sposób zatem w tej chwili przewidzieć, w jakim kierunku potoczy się rozwój światowej gospodarki i jakiego doczeka się ostatecznie rozwiązanie.

Przechodząc do analizy przejawów życia gospodarczego świata za rok 1937 łatwo dojdziemy do przeświadczenia, że wzrastająca fala koniunktury, zapoczątkowana wyraźnie już w roku 1936 miała w dużej mierze swoje oparcie w wydatkach zbrojeniowych, które we wszystkich prawie państwach świata miały i nadal mają duże stosunkowo nasilenie. Dane statystyczne dotyczące cyfr określających wysokość kosztów zbrojeń światowych przedstawiają się następująco:

1932	1933	1934	1935	1936	1937
4,3	4,5	5,1	5,6	5,8	7,1

Wyżej podane liczby rozumieją się w miliardach dolarów w złocie.

O ile zwyżka wydatków zbrojeniowych za czas od 1932 do 1936 r. określała się przeciętnie sumą 0,4 miliarda dolarów w złocie w stosunku rocznym, to w roku 1937 obserwujemy skok w zwyż na sumę 1,3 miliarda dolarów. Mamy zatem do zanotowania trzykrotny wzrost natężenia wydatków na zbrojenia w roku 1937 w porównaniu z latami poprzednimi.

Jak natomiast kształtowały się obroty światowej wymiany towarowej w roku ubiegłym w porównaniu z latami poprzednimi, wykazuje poniżej zamieszczona tabela.

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936	1937
Import	34,7	35,6	29,8	20,8	14,0	12,5	12,0	12,1	13,1	15,0
Eksport. . . .	32,8	33,0	26,5	18,9	12,9	11,7	11,4	11,5	12,5	14,5

Liczby za rok 1937 podane są w przybliżeniu, jednakże na zasadzie dokładnych danych za okres jedenastu miesięcy tego roku. Zwyżka światowych obrotów jest niezaprzeczalna i dosyć poważna. Mielibyśmy zatem zadowalający obraz gospodarki światowej, gdyby nie wzbudzały pewnego niepokoju zjawiska, obserwowane w drugiej połowie roku ubiegłego, a wskazujące jakoby na powrót depresji gospodarczej, względnie świadczące o tym, że gospodarka światowa nie wyzwoliła się jeszcze całkowicie z okowów kryzysu.

Do najważniejszych z niepokojących zjawisk zaliczyć można:

1. Wielki krach na giełdzie nowojorskiej, który wywołał poważne perturbacje w życiu gospodarczym Stanów Zjednoczonych, tak iż rząd zmuszony był zastanawiać się poważnie nad środkami zaradczymi.

2. Wskaźnik frachtów okrętowych obniżył się w czasie od września do listopada 1937 r. o 14% według informacji czasopisma gospodarczego „The Economist”.

3. Ilość bezrobotnych powiększyła się w Anglii w listopadzie ub. roku o 100.000 w porównaniu ze stanem z października tegoż roku.

4. W listopadzie ub. roku załamała się niespodziewanie dotychczasowa polityka kawowa, stosowana w zakresie cen na ten artykuł przez rząd brazylijski w porozumieniu z innymi ośrodkami produkcji kawy.

5. Pod koniec 1937-go roku ujawniła się gwałtowna zniżka cen całego szeregu artykułów i surowców. Zniżkę tę ilustruje zresztą dobitnie zamieszczona poniżej tabela, uwzględniająca ceny kilku ważniejszych artykułów handlu światowego z końca roku 1937-go w porównaniu z cenami z roku poprzedniego.

Nazwa artykułu	Określenie wartości za jednostkę wagi	Koniec roku 1936	Koniec roku 1937
Ziarno kakaowe Accra	sh za cwt	52/—	24/9
Copra Java f. m. s.	£ za tonę	22.10.0	13.17.6
Kawa Santos	Hfl za 50 kg	21,50	15,—
Olej palmowy	£ za tonę	29.00.0	17.00.0
Pieprz czarny Lampong	Hfl za 50 kg	14,—	10,—
Pieprz biały Muntok	Hfl za 50 kg	21,50	15,50
Pszenica amerykańska	\$ ct za buszel	144	95
Cukier (not. w Amsterdamie)	Hfl za 100 kg	5,125	6,375

Zjawiska z zakresu kształtowania się cen, a zwłaszcza poważna zwyżka cen z drugiej połowy roku 1936-go oraz reakcja pod postacią katastrofalnej prawie zniżki w roku 1937-ym zbyt wyraźnie wskazują na to, że ogólna sytuacja gospodarcza nie posiada cech stałości. Nawet bowiem te artykuły, których ceny były jakoby uregulowane, jak: miedź, bawełna, kawa, kauczuk itd, wykazały z końcem 1937-go roku duże wahania cen. Istnieją widocznie bardzo poważne czynniki, które uniemożliwiają powrót do nieskrępowanego gospodarowania i liberalizmu handlowego. Do tego rodzaju czynników należą: ba-

riery celne, reglamentacja towarowa, ograniczenia dewizowe, względnie przymusowa gospodarka dewizowa, dążenia poszczególnych krajów do osiągnięcia samowystarczalności gospodarczej, premiowanie eksportu, bilateralne umowy kliringowe, transakcje wiązane itp. Oddziaływanie tych czynników na życie gospodarcze jest różnorodne i wymaga krótkiego przynajmniej omówienia.

Bariery celne i pobieranie ceł, to pojęcia znane stosunkowo bardzo dawno. Tajemnica obecnej polityki celnej polega właściwie na tym, że we wszystkich prawie krajach podniesiono stawki celne do niebywałej wysokości. Jeśli rok

1929 określmy liczbą 100, to w latach następnych wskaźnik celny wykazuje poważny wzrost, uwidoczniły w następującym zestawieniu:

rok 1929 . . .	100
„ 1930 . . .	109
„ 1931 . . .	120
„ 1932 . . .	135
„ 1935 . . .	155

Wskaźniki powyższe wyliczone są w skali światowej. Nasuwa się tutaj bodajże jedyny wniosek, że zadaniem tak wysokich cel jest obrona przeciwko tanieniu importowi. Takie przynajmniej było pierwotne założenie polityki celnej. Praktyka ostatnich lat wykazała jednakże, iż wysokie cła można zniwelować premiami wywozowymi, stosowanymi przez państwa zainteresowane w eksporcie. Nic więc dziwnego, że premiowanie wywozu stało się poważnym narzędziem polityki gospodarczej znakomitej większości państw, które dzięki tego rodzaju metodom zdołały nawet wydatnie zwiększyć swój stan posiadania w zakresie wywozu.

Dla państw, które z różnych względów zmuszone są bronić się przeciwko nadmiernemu przywozowi, pozostaje w tych warunkach skuteczny środek zaradczy pod postacią reglamentacji, względnie kontyngentowania przywozu. Metody zmierzające do reglamentacji przywozu posiadają oprócz swych podstawowych przesłanek również bardzo ważne dodatkowe znaczenie w większości krajów europejskich, polegające na ochronie waluty. Dla tychże celów wprowadzono w wielu krajach przymusową gospodarkę dewizową, zwaną powszechnie reglamentacją dewiz. Nie ma żadnych wątpliwości, że tego rodzaju zarządzenia stanowią poważne utrudnienie w międzynarodowej wymianie towarowej. Dlatego też podejmowane są decyzje w tym względzie przez poszczególne państwa w ostateczności, kiedy wszelkie inne środki zaradcze nie przynoszą pożądanych rezultatów.

Samowystarczalność gospodarcza, pro-

pagowana w wielu krajach w sposób zdecydowany, jest właściwie wynikiem doświadczeń wojny światowej, a zmierza do uprzemysłowienia krajów rolniczych. Proces ten, zapoczątkowany w latach powojennych, trwa nadal i rozwija się w całej pełni. Jako przekonujący przykład posłużyć mogą cyfry, obrazujące rozwój uprzemysłowienia trzech krajów rolniczych, mianowicie Grecji, Rumunii i Węgier, na odcinku wytwórczości włókienniczej. Za podstawę do wyliczeń przyjęto rok 1929, jako ostatni z lat normalnych przed okresem depresji gospodarczej.

	1929	1933	1934	1935
Grecja	100	120	153	159
Rumunia	100	129	169	185
Węgry	100	94	129	192

Należy przytem stwierdzić, iż dążenie do samowystarczalności nie ogranicza się jedynie do uprzemysłowienia krajów. Obserwujemy również fakty, kiedy to państwa uprzemysłowione czynią poważne wysiłki nad wzmoczeniem wytwórczości rolniczej. Typowym przykładem w tym zakresie są Niemcy, których usiłowania uwięzione zostały powodzeniem.

Mimo całego szeregu zjawisk ujemnych, zaobserwowanych w międzynarodowej wymianie, a które zostały dopiero co fragmentarycznie omówione (gdyż szczegółowe rozważania tego problemu wykraczałyby poza ramy niniejszego artykułu), należy sobie wyraźnie uprzytomnić, iż życie gospodarcze świata kształtowało się w ciągu roku 1937 pod znakiem poprawy koniunktury. Poprawa ta, która znacznie wcześniej ujawniła się za granicą, osiągnęła tam również większe nasilenie, aniżeli u nas w kraju. Czynniki, które wywołały ożywienie za granicą, są zgoła inne niż w Polsce, gdzie poprawa gospodarcza opiera się w znacznie wyższym stopniu na inwestycjach publicznych niż prywatnych. Mimo to obserwujemy i u nas powszechny zwrot ku lepszemu.

Ożywienie gospodarcze znalazło w Polsce swoje odzwierciedlenie — jeśli chodzi o odcinek wymiany między-

narodowej — w zwiększeniu zarówno wywozu, jak i przywozu, przy czym w porównaniu z rokiem poprzednim wywóz zwiększył się o ca 20%, natomiast przywóz nawet o ca 28%. W rozbiciu na ważniejsze artykuły dane statystyczne za okres roku 1937 w porównaniu z rokiem 1936 przedstawiają się, jak niżej:

ważniejsze czynniki, decydujące o możliwościach tej wymiany.

Kontyngenty, jak również wysokość ich, uzależnione są ściśle od traktatów handlowych, zawieranych przez Polskę z poszczególnymi krajami, wchodzącymi w rachubę, jako dostawcy potrzebnych nam towarów. Niezależnie od kontyngentów można sprowadzać do Pol-

	1 9 3 7 r o k		1 9 3 8 r o k	
	ilość q	wartość w tys.	ilość q	wartość w tys.
Wywóz niektórych artykułów:				
bekony	213,638	45,614	190,701	38,998
jaja	263,794	33,889	241,170	27,672
masło	81,096	18,922	109,066	20,614
szynki i konserwy mięsne . .	234,616	67,999	143,523	39,301
Przywóz niektórych artykułów:				
kawa surowa	55,828	7,358	62,580	7,549
herbata	18,619	7,073	16,100	5,864
kakao w proszku	1,184	160	1,072	161
cynamon, goździki, korzenie .	2,666	373	1,917	256
pieprz	9,032	743	9,458	754
śledzie	72,737	2,355	62,563	1,896
masło kakaowe	12,074	3,248	11,587	2,190

Niezależnie od zwyczajki obrotów w wymianie towarowej z zagranicą wykazał bilans handlowy Polski po raz pierwszy od roku 1929-go saldo ujemne. Zjawisko to mamy do zawdzięczenia w głównej mierze poważnemu zwiększeniu przywozu surowców, a zwłaszcza surowców dla przemysłu żelaznego, metali, kauczuku, skór oraz nasion oleistych. Natomiast przywóz surowców dla przemysłu włókienniczego utrzymał się na poziomie zeszłorocznym. Zarówno władze nadzorujące wymianę towarową z zagranicą, jak i zainteresowane w tej wymianie sfery gospodarcze — nie szczędzą wysiłków, zmierzających do opanowania niedoboru bilansowego i osiągnięcia równowagi w tej dziedzinie.

Jeśli chodzi o warunki, w jakich odbywa się wymiana towarowa z zagranicą, to stwierdzić należy, iż warunki te nie uległy w ciągu ubiegłego roku poważniejszym zmianom. Reglamentacja dewizowa i towarowa, to bodajże naj-

ważniejsze czynniki, decydujące o możliwościach tej wymiany. Ta forma wymiany nie jest zresztą w naszej praktyce handlowej nowością. Na podkreślenie zasługuje wszakże zjawisko wtórne, będące rezultatem transakcji wiązanych. Podstawowym założeniem tych transakcji jest popieranie wywozu. Zależnie zatem od spełnienia podstawowego warunku, tj. od dokonania wywozu, — można uzyskać pozwolenie przywozu na szereg artykułów kolonialnych, a w pierwszym rzędzie na kawę brazylijską, niebieską, herbatę indyjską, holenderską, itp. Promesy na transakcje wiązane wydawał z upoważnienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu — Związek Izb Przemysłowo-Handlowych Rz. P. Ponieważ w wydawaniu promes nie stosowano żadnych ograniczeń, doprowadziło to do tak nadmiernej inflacji, że Ministerstwo było zmuszone w lipcu 1937 r. zawiesić wydawanie nowych promes na

transakcje wiązane aż do odwołania. Nowe zasady transakcji wiązanych są w opracowaniu i mają być ogłoszone w niedalekiej przyszłości. Zresztą sprawa ta nie jest palącą, gdyż na zasadzie promes udzielonych w pierwszej połowie roku 1937-go można sprowadzić do kraju ilość kawy i herbaty, która pokryje zapotrzebowanie rynku krajowego na okres z górą całoroczny.

Z przedstawionych wyżej wywodów wynika, że eksport zamorski artykułów polskiej produkcji nie znalazł dostatecznego oparcia i rozwiązania w transakcjach wiązanych, zaś po stronie impor-

tu nadmiar, względnie inflacja promes wywołały zamieszanie na rynku krajowym, wynikłe z nadmiernego zaofiarowania niektórych artykułów importowanych, a zwłaszcza kawy i herbaty.

Na zakończenie stwierdzić należy, iż w roku 1938-ym istnieją dalsze możliwości poprawy gospodarczej — mimo przedstawionych powyżej niedomagań, a przez zgodny i zbiorowy wysiłek sfer gospodarczych i całego społeczeństwa osiągnięte będą z tej koniunktury właściwe korzyści dla życia gospodarczego naszego kraju.

J. Górniak

Dochód netto w gospodarstwach chłopskich

Mały rocznik statystyczny na r. 1937, opierając się na danych Wydziału Ekonomiki drobnych gospodarstw Instytutu Puławskiego, podał na str. 68 tabelkę, z której wynika, że w badanych gospodarstwach pomimo zmniejszenia się wartości gotówkowej gruntu i budynków przy zmniejszeniu się zadłużenia i spadku kosztów produkcji gospodarstwa chłopskie wykazują dość znaczny dochód ogólny i dochód czysty na 1 ha.

Omawiana tabelka wygląda następująco:

Lata	Liczba gospod. wziętych do obliczeń	Kapitał czynny Ogółem	w tym gruntowy
1931/32	437	3.166	1.833
1932/33	417	2.475	1.420
1933/34	513	2.068	1.143
1934/35	564	2.002	1.090
1935/36	200	1.861	1.016

Należy jednak spojrzeć na to zagadnienie od innej strony i z danych tego samego Wydziału Ekonomiki przytoczyć dane liczbowe charakteryzujące położenie gospodarce chłopów bardziej przejrzyste, aniżeli to czyni Mały Rocznic Statystyczny.

Gospodarstwo rolne opiera swą egzystencję na przychodzie rolniczym, to znaczy pochodzącym z uzyskanych plonów oraz z przyrostu inwentarza żywego lub też produktów zwierzęcych, jak mleko, masło, jaja, wełna itp. Powinno

w tym budowl.	Kapitał bierny (długi)	Koszty produkcji	Dochód brutto	Dochód netto
840	384	286	297	11
660	374	223	250	27
552	366	193	230	37
556	360	194	212	18
516	321	186	235	49

Wynika z niej, że w cytowanym pięcioleciu kapitał znajdujący się w ziemi, inwentarzu, budynkach spadł o 41%, koszty produkcji — o 35%, zadłużenie zaledwie o 16%, a dochód brutto — o 21%. Natomiast dochód netto w ostatnim roku wzrósł aż do 49 zł na 1 ha.

Wynikało by z tego zestawienia, że na wsi nie jest tak źle, jak to przedstawiają tak zwani „defetyści”.

ono w zasadzie dać wyżywienie rodzinie gospodarza oraz dostarczyć na rynek taką ilość produktów, aby otrzymana gotówka dała możliwość zaspokojenia potrzeb zarówno gospodarstwa jak i rodziny. Dzieje się jednak tak, że gospodarstwa kontrolowane przez Wydział Ekonomiki korzystają z dochodów ubocznych, a więc ze stolarstwa, kowalstwa, a nieraz z rent inwalidzkich, uposażeń,

z tytułu posiadanego krzyża *Virtuti Militari* itp. Stąd oczywiście wywnioskować należy, że pozostałe gospodarstwa są w sytuacji znacznie gorszej, bo przecie nie wszyscy chłopci mają odznaczenia wojenne, ani też nie wszyscy są rzemieślnikami.

Wydatki na potrzeby jednego dorosłego członka rodziny chłopskiej wynosiły w złotych:

obszar gospodarstw	w r. 1927/28	w r. 1934/35	przy wydatkach w r.
			w r. 1934/35
2— 3 ha	508,28	177,08	34,8
3— 5 "	575,13	235,56	40,9
5—10 "	660,19	251,62	38,1
10—15 "	783,88	292,04	37,2
15—30 "	954,93	304,47	31,2
30—50 "	1.220,90	362,53	29,7

Dla gospodarstw od 2 — 3 ha i od 3—5 ha spadek spożycia byłby większy, jeślibyśmy przyjęli za 100 wydatki roku 1926/27. Spożycie w tych gospodarstwach w stosunku do wydatków tego roku spadło dla gospodarstw od 2 — 3 ha do 31,1%, zaś dla gospodarstw od 3—5 ha — do 38,4%.

Aby lepiej uzmysłowić wysokość tych wydatków, powiedzmy, że na jedzenie, ubranie, obuwie, opał, światło, leczenie, kształcenie dzieci, na wszelkie rozrywki,

na tytoń, alkohol, zaspokojenie potrzeb kulturalnych rodzina chłopska wydawała dziennie włączając w to wartość gotówkową produktów własnych:

obszar gospod.	w r. 1927/28	w r. 1934/35
2— 3 ha	zł. 1,39	zł. 0,49
3— 5 "	" 1,57	" 0,64
5—10 "	" 1,80	" 0,69
10—15 "	" 2,14	" 0,80
15—30 "	" 2,61	" 0,83
30—50 "	" 3,34	" 0,99

Jak było już zaznaczone, do wydatków powyższych włączone są artykuły z własnego gospodarstwa, a ponieważ jak wynika z danych, na których się opieramy, stanowią one 45 — 57% wszystkich wydatków gotówkowych na potrzeby rodziny chłopskiej, przeto na potrzeby zaspokajane poza własnym gospodarstwem w roku 1934/35 wypada dziennie od 21 do 55 groszy, a w latach „najbogatszych“ od 60 gr do 1 zł 84 gr.

I w tym tkwi źródło „dochodu netto“ podanego przez Główny Urząd Statystyczny. Składa się nań wyrzeczenie się wszelkich wydatków na potrzeby kulturalne, jak prenumerata pism, kupno książek itp., ograniczenie najdalej idące kształcenia dzieci, ograniczenie w nabywaniu odzieży i obuwia, a wreszcie głodowanie.

S. Boguszewski

ZE ZWIĄZKU

Ustawa o podatku obrotowym

Dn. 18 marca r. b. Sejm uchwalił dwie ważne dla spółdzielni ustawy: o opłatach rejestracyjnych i o podatku obrotowym.

Ustawy te wkrótce mają być przyjęte w Senacie. W związku z tym bliższe omówienie tych ustaw odkładamy do następnego numeru „Społem”. Obecnie pragniemy jedynie zaznaczyć, że większość sejmowej komisji skarbowej usiłowała skasować ulgi dla spółdzielni typu spożywczego zachowując je

tylko w zastosowaniu do spółdzielni rolniczych i to tylko w zakresie artykułów służących produkcji rolnej.

Plenum Sejmu przywróciło projekt rządowy dużą większością. Istnieje nadzieja, że i Senat ten projekt w brzmieniu rządowym uchwali. W ten sposób przedstawiciele kupiectwa prywatnego nie osiągnęli zamierzonego celu: pognębienia spółdzielczych placówek.

Zwołanie dorocznych zjazdów okręgowych w 1938 r.

W myśl §§ 17 — 21 statutu „Społem” Związku Spółdzielni Spożywców R. P. Zarząd Związku zwołuje doroczne zjazdy okręgowe przedstawicieli spółdzielni, które odbędą się w poszczególnych okręgach w czasie od 24 kwietnia do 22 maja r. b. z następującym porządkiem obrad:

1. Odczytanie uchwał zeszłorocznego zjazdu okręgowego przedstawicieli spółdzielni.
2. Rozpatrzenie i omówienie sprawozdania i bilansu Związku za rok 1937 oraz planu działań Związku na rok 1938.
3. Realizacja w okręgu 3-letniego planu rozwoju spółdzielczości spożywców.
4. Ustalenie kandydatur do Rady Nadzorczej Związku.
5. Wyznaczenie składek na działalność Rady Okręgowej od spółdzielni okręgu oraz uchwalenie budżetu wydatków i planu działań Rady Okręgowej.
6. Wybory członków Rady Okręgowej (zgodne z przepisami § 22 statutu Związku).

Warunki uczestniczenia spółdzielni w dorocznych zjazdach okręgowych, jako wyciąg ze statutu Związku, podane są w zawiadomieniach o zjeździe, wysyłanych do spółdzielni przez Zarząd Związku za pośrednictwem oddziałów względnie składnic Związku, oraz związków okręgowych.

Senatorzy interesują się działalnością „Społem”

Z inicjatywy senatorki dr R. Fleszarowej grupa senatorów z marszałkiem A. Prystorem na czele przybyła do Związku „Społem” celem zapoznania się z działalnością gospodarczą oraz z akcją oświatową i wychowawczą tej instytucji.

Członkowie Zarządu Związku w osobach: prezesa prof. M. Rapackiego, J. Jasińskiego i St. Dippla mieli możliwość przedstawić panom senatorom w specjalnych referatach całokształt spółdzielczej pracy. Ze strony pp. senatorów zabierali głos: dr R. Fleszarowa, gen. F. Zarzyci, Karszo-Siedlewski, Siedlecki i W.

Malski, informując się szczegółowo o działalności „Społem”. Największe zainteresowanie wzbudziła sprawa ekspansji gospodarczej Związku w oparciu o własne kapitały, a zwłaszcza duży rozwój produkcji spółdzielczej.

W czasie trzygodzinnego pobytu w Związku pp. senatorzy mieli możliwość zetknięcia się z najważniejszymi problemami nurtującymi spółdzielczy ruch spożywców, oraz zapoznania się ze stanowiskiem władz Związku „Społem” w sprawie szeregu aktualnych zagadnień polityki gospodarczej.

„Społem” w C. O. P.

Rozwijający się coraz bardziej na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego ruch spółdzielczy postawił władze „Społem” Związku Spółdzielni Spożywców wobec konieczności uruchomienia

oddziału w Rzeszowie. Dotychczas istniała tam jedynie składnica Związku. Oddział uruchomiony będzie od 1 kwietnia r. b.

OD WYDZ. LUSTRACYJNEGO I SPOŁ.-WYCHOW.

Sprzedaż tytoni

Dokonywane rewizje w spółdzielniach przez delegatów Dyrekcji Monopoli Tytoniowego ujawniły, że niektóre spółdzielnie nie przestrzegają przepisów umowy, zawartej z Monopolem Tytoniowym przy otrzymywaniu prawa na sprzedaż wyrobów tytoniowych.

Zalecamy wszystkim spółdzielniom dokładnie zapoznać się z warunkami, jakie są podane w powyższej umowie, gdyż niedotrzymanie ich może spowodować cofnięcie prawa sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Sprawa umów ze sklepowymi

W dotychczasowych wzorach umów ze sklepowymi brak wzmianki o obowiązku prowadzenia przez nich kontroli zakupów członkowskich.

Ponieważ sprawa ta jest b. ważna ze względu na ulgi podatkowe od obrotów z członkami, należy dopisać na do-

tychczasowej umowie takie zdanie: „Sklepowy p. obowiązany jest prowadzić starannie i zgodnie z prawdą bloczki kontroli zakupów członków oraz blok zakupów nieczłonków”.

Powyższy dopis musi podpisać sklepowy i zarząd.

Kary za sprzedaż na kredyt

Na podstawie uchwały Rady Nadzorczej Związku podajemy do wiadomości zarządów tych spółdzielni, które prowadzą sprzedaż na kredyt, że jeżeli nie zastosują się do zaleceń lustracyjnych

i nie skasują kredytów, Wydział Lustracyjny będzie zmuszony skierować do sądu wnioski o ukaranie zarządów tych spółdzielni z art. 122 ustawy o spółdzielniach.

PRAKTYKA

Węgiel dla wsi

Wobec znacznego podrożenia w ostatnich czasach drzewa opałowego, które w wielu okolicach kraju a zwłaszcza na wsi odgrywało do niedawna najważniejszą rolę wśród materiałów opałowych, zagadnienie rozbudowy rynku wiejskiego dla handlu węglem zyskuje coraz bardziej na aktualności.

Dla przykładu przytoczymy, że obecna cena, jaką rolnik w województwach centralnych płaci za dobre sosnowe drzewo opałowe, wynosi około zł 45 — za

1 tonę. To samo kosztuje w detalu 1 tona dobrego węgla opałowego.

Jeżeli jednak porównamy wartość cieplną węgla i drzewa, to przekonamy się, że węgiel zawiera około 8.000 kalorii, podczas gdy drzewo tylko około 3.500 kalorii.

Mimo obecnej wysokiej ceny węgla, która działa hamująco na wzrost spożycia tego artykułu na rynku wewnętrznym, widoczne są jednak korzyści dla konsumenta, wpływające z używania

do celów opałowych węgla zamiast drzewa. Zwyżkę cen drzewa należy tłumaczyć stałym zmniejszaniem się tego środka opałowego na skutek większych wyrębów od przyrostu naturalnego drzewostanu.

Jak powszechnie wiadomo, znaczna poprawa gospodarcza kraju, jaką obserwujemy od r. 1935 — szczególnie na odcinku rolniczym, nie zmieniła wydatniej obecnego przeciętnego spożycia węgla na głowę mieszkańca, które jest w dalszym ciągu u nas bardzo małe.

Według danych statystycznych w roku 1913 spożycie to wynosiło:

w województwach zachodnich	1.541 kg
„ centralnych	426 „
„ południowych	217 „
„ wschodnich	32 „

Powyższe liczby wykazują dobitnie, że z wyjątkiem dzielnicy zachodniej, gdzie spożycie na głowę mieszkańca (wraz z zużyciem przez przemysł) zbliża się do poziomu konsumpcji w państwach zachodnich; w pozostałych województwach, a zwłaszcza w województwach wschodnich, przeciętne roczne spożycie węgla na jednego mieszkańca wynosi ogromnie małą liczbę, bo zaledwie 32 kg.

Na fakt ten oraz na możliwości zwiększenia spożycia węgla na terenie wiejskim wielokrotnie zwracały uwagę zainteresowanego przemysłu zarówno czyniki rządowe, jak rolnicze i prasa, wskazując na korzyści, jakie można by osiągnąć, doprowadzając do wzrostu konsumpcji węgla na rynku wewnętrznym, a szczególnie na jego odcinku wiejskim.

Tu należy przypomnieć, że została zorganizowana w r. 1936 przez „Współnotę Interesów”, będącą członkiem Polskiej Konwencji Węglowej, eksperymentalna sprzedaż węgla w kilku punktach wiejskich.

Ponieważ stosowane wówczas na terenie wiejskim ogólnie obowiązujące sztywne ceny kartelowe, tak zwane ceny konwencyjne, zostały obniżone o około 20% i dostosowane do lokalnych warunków,

przeło rezultaty sprzedaży okazały się nadspodziewanie dobre.

Oto we wszystkich punktach eksperymentalnych sprzedaż węgla uległa wielokrotnej zwyżce, co świadczy wymownie, że poważniejsze wzmoczenie spożycia tego artykułu na rynku wewnętrznym można osiągnąć jedynie przez wydatne obniżenie jego sztywnej i w stosunku do siły nabywczej ludności za wysokiej ceny.

Dla bliższego naświetlenia tego zagadnienia pozwolimy sobie omówić kształtowanie się spożycia węgla na przestrzeni lat 1933 — 1936. Jak bowiem wiadomo, w tym to czasie na skutek dekretów rządowych miały miejsce 3 kolejne zniżki cen na rynku wewnętrznym, mianowicie w latach 1933, 1934 i 1935.

Poniżej podajemy zestawienie charakteryzujące zbyt węgla w kraju we wspomnianym wyżej okresie:

rok 1933	—	15.300.000 ton
„ 1934	—	15.800.000 „
„ 1935	—	17.000.000 „
„ 1936	—	18.600.000 „

Jeśli przyjmiemy do naszej analizy jako wyjściowy rok 1933, w którym dokonano pierwszej obniżki cen, to stwierdzimy, że w porównaniu z tym rokiem ogólne spożycie węgla w roku następnym, tj. 1934 wzrosło o 500.000 ton.

Jeszcze inaczej przedstawia się spożycie węgla po drugiej z kolei zniżce cen, jaka miała miejsce w roku 1934. Otóż spożycie węgla w r. 1935 w porównaniu z rokiem 1934 wzrosło na rynku wewnętrznym o dalsze 1.200.000 ton, a w porównaniu z rokiem 1933 o 1.700.000 ton.

I wreszcie po ostatniej obniżce cen, dokonanej w r. 1935, ogólne spożycie węgla w r. 1936 wzrosło w porównaniu z rokiem 1935 o 1.600.000 ton.

Widzimy zatem, że nawet w okresie największego nasilenia kryzysu, jakim były lata 1933 i 1934, przeprowadzona przez Rząd zniżka cen, jakkolwiek niedostateczna w owym czasie, miała jednak

swój dodatni wpływ na kształtowanie się konsumpcji tego artykułu.

A teraz porównajmy wpływ obniżki cen na konsumpcję samego węgla opałowego. Sprawa ta wiąże się bowiem bezpośrednio z interesem spożywcy.

Według danych Małego Rocznika Statystycznego, spożycie węgla opałowego na rynku wewnętrznym przedstawiało się następująco:

rok 1934	—	1.469.400 ton
„ 1935	—	1.853.000 „
„ 1936	—	2.287.800 „

Z przytoczonych liczb widzimy, że w porównaniu z rokiem 1934 spożycie węgla opałowego w roku 1935 wzrosło o 383.600 ton, w r. 1936 w porównaniu z rokiem 1935 — o 434.800 ton.

W świetle tych cyfr potwierdza się dopiero wysuwana przez nas teza, że poważniejsze zwiększenie spożycia węgla na rynku wewnętrznym można osiągnąć przez dostosowanie obecnych cen do siły kupna szerokich mas spożywców.

Przechodząc do omówienia sprawy rozbudowy rynku wiejskiego dla handlu węglem, należy stwierdzić, że zagadnienie to mogłoby znaleźć rozwiązanie jedynie na drodze udostępnienia wsi nabywania taniego i dobrego węgla.

Powyższe nasze stanowisko znajduje potwierdzenie w pozytywnych wynikach eksperymentalnej sprzedaży tego artykułu, jakie osiągnęła w r. 1936 „Wspólnota Interesów” w paru miejscowościach wiejskich, jak Gąsocin, Opole Lubelskie i Dżuryn k. Buczacza.

Musimy tu zaznaczyć, że sprawa umożliwienia konsumentom wiejskim nabywania taniego i dobrego węgla interesowała od dawna organizacje spółdzielcze. To też na początku roku ubiegłego Związek „Społem” wspólnie ze Związkiem Spółdzielni Rolniczo-Handlowych i Zarobkowo - Gospodarczych zwrócił się z odpowiednim memoriałem do Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz do Ministerstwa Rolnictwa, przedstawiając możliwości rozprzeczania na wsi za pośrednictwem spółdzielni spożywców i spółdzielni rol-

nichnych około 1.000.000 ton węgla opałowego.

Niestety, kartel węglowy, któremu memoriał ten został przedstawiony, ustosunkował się nieprzychylnie do akcji organizacji spółdzielczych.

Natomiast we wrześniu r. 1937 Polska Konwencja Węglowa powołała do życia własną organizację pod nazwą „Paliwo”, której zadanie ma polegać na rozprowadzaniu węgla na terenie wiejskim całego kraju — szczególnie zaś na zakładaniu punktów sprzedaży na tych terenach, gdzie dotąd węgiel nie był znany lub sprzedawano go w niedostatecznej ilości.

Przypuszczamy, że cała ta sprawa nie została przez zainteresowany przemysł dobrze przemyślana, gdyż organizacje spółdzielcze posiadają na terenie całej Rzeczypospolitej gotowy i szeroko rozgałęziony aparat rozdzielczy, poprzez który mają możliwość dotarcia do najdalszych zakątków konsumcyjnych kraju.

Jeśli chodzi o spółkę „Paliwo”, to należy podkreślić, że została ona powołana do życia pod presją władz państwowych, gdyż w obecnych warunkach, kiedy wydobycie reguluje kartel, poszczególne kopalnie nie są zainteresowane w powiększaniu zbytu węgla na rynku węglowym.

Nie wiemy jeszcze, jakie rezultaty dała akcja pionierska organizacji „Paliwo” w zakresie zdobywania nieznanych dotąd konsumentów węgla oraz ile nowych punktów zdołano stworzyć i jaka jest kontrola sprzedaży.

Wiadomo natomiast, że w r. 1936 większą ilość węgla przeznaczonego dla wsi zakupili właściciele składów po miastach za pośrednictwem osób podstawionych, zarabiając na tym poważnie.

O ile nam wiadomo, jedną z głównych przeszkód, jaką miały do pokonania władze państwowe w dążeniu swym do umożliwienia wsi nabywania węgla na specjalnych warunkach, były argumenty kartelu węglowego, że węgiel ten będzie przenikał do miast.

Według posiadanych przez nas wiadomości ze źródeł prowincjonalnych ma to miejsce obecnie.

Związek „Społem”, zgłaszając swoją współpracę z przemysłem węglowym w zakresie rozprowadzania węgla na wsi za pośrednictwem posiadanych punktów rozdzielczych, dawał gwarancję takiej organizacji sprzedaży, która z góry przesądzała możliwości nabywania tego artykułu przez odbiorców miejskich.

Nie wystarcza tu bowiem zobowiązanie, jakie Spółka „Paliwo” pobiera od składnika, któremu powierza prowadzenie punktów sprzedaży. Zobowiązanie składnika do niesprzedawania węgla innym odbiorcom niż odbiorcom ze wsi nie ma żadnego praktycznego znaczenia, bowiem, jak się okazuje, węgiel i tak przenika do miast. Zarabiają na tym kosztem przemysłu węglowego różni pośrednicy.

Również jakość węgla dostarczanego przez Spółkę „Paliwo” do poszczególnych punktów sprzedaży pozostawia wiele do życzenia i wywołuje niezadowolone spożycie.

Ze tak jest, wystarczy wspomnieć, iż

składnik może tylko wyrazić życzenie co do sortymentu i kopalni, z jakiej chciałby węgiel otrzymać. O wyborze kopalni natomiast decyduje Spółka „Paliwo”, która zastrzega sobie prawo wysyłki węgla z takiej kopalni i w takim sortymencie, gdzie i jaki ma wolny kontyngent.

Co się tyczy natomiast warunków dostawy, to posiadacz punktów sprzedaży węgla na wsi musi złożyć Spółce „Paliwo” odpowiednią kaucję. Kaucja ta musi być złożona w gotówce lub papierach wartościowych, względnie może to być gwarancja bankowa, ewentualnie zabezpieczenie hipoteczne.

Widzimy zatem, że sprawa dobrego zorganizowania sprzedaży węgla na wsi nie jest tak łatwa jakby się na pozór zdawało i dlatego też sądzimy, że zagadnienie to może być rozwiązane z korzyścią dla zainteresowanego przemysłu oraz wiejskiego spożycia jedynie przy udziale spółdzielczości.

Br. Nowak

Ulgowy przewóz nasion siewnych i sadzeniaków ziemniaczanych

Ulgowa taryfa przewozowa P. K. P. przy przewozie kolejami państwowymi nasion siewnych i sadzeniaków ziemniaczanych ma zastosowanie do przesyłek:

1) *Wszelkich nasion, zaopatrzonych w „etykiety kwalifikacyjne”*, które to nasiona mogą być przewożone wielokrotnie bez ograniczenia co do kierunku przewozu i adresata, a zatem do gospodarstw rolnych, spółdzielni, do magazynów firm nasiennych handlowych itp.

Zewnątrz każdego worka z materiałem siewnym kwalifikowanym powinna być umieszczona „etykieta kwalifikacyjna”. Etykiety składają się z 2 części: jedna połowa stanowi „etykieta kwalifikacyjną”, druga połowa „kartę uznania”, która powinna być umieszczona wewnątrz tego samego worka. Wszystkie numery „etykiety kwalifikacyjnych”,

znajdujących się przy workach danej przesyłki, winny być wypisane na świadectwie, dołączonym do listów przewozowych.

2) *Nasion siewnych nie posiadających przy workach „etykiety kwalifikacyjnych”*. Dla tych nasion taryfa ulgowa jest ważna tylko przy przesyłkach, skierowanych bezpośrednio do gospodarstwa rolnego, do siewu. Dopuszczalne są również przesyłki zbiorowe. W tych wypadkach, tj. gdy przesyłki nasion przeznaczone są do siewu lub sadzenia przez wielu rolników (właścicieli gospodarstw rolnych), wszyscy odbiorcy muszą być wymienieni w specjalnej specyfikacji, dołączonej do listów przewozowych. Takie zbiorowe przesyłki mogą być adresowane do wskazanej przez właścicieli gospodarstw instytucji spo-

łecznej lub handlowej. Oprócz specyfikacji odbiorców powinno być dołączone dla instytucji, która wydaje świadectwa na ulgowy przewóz, oświadczenie odbiorców, wskazujące osobę lub instytucję, upoważnioną do zorganizowania przesyłki zbiorowej nasion siewnych.

Bez etykiet kwalifikacyjnych mogą być przewożone następujące nasiona:

gryka, proso, bób, bobik koński, fasola, łubin, peluszką, seradela, soczewica, wyka, dynia, gorczyca, konopie, len, lnianka, mak, rzepak, rzepik, rzodkiew olejna, słonecznik;

traw i koniczyn: esparceta, inkarnatka, komonica, koniczyny: biała, czerwona, szwedzka i żółta, lucerny, nostrzyk, przelot, kostrzewy, trawa kupkowa, rajgrasy, tymotka, szporek i inne oddzielnie nie wymienione;

brukiew, buraki pastewne i ćwikłowe, marchew, rzepa.

Powyżej wyszczególnione nasiona mogą być przewożone według taryfy ulgowej na następujących warunkach:

a) wysiew lub sadzenie przez rolnika, ewentualnie przez kilku lub kilkunastu rolników, oraz przez gospodarstwo rolne musi być wykonany najpóźniej w ciągu 8 miesięcy od daty odbioru przesyłki, w przeciwnym razie kolei przysługuje prawo stosowania przewidzianych rygorów.

Kolej ma prawo żądać od odbiorcy przesyłki, ażeby udowodnił sposób jej zużycia. Odbiorca, który w przeciągu 4-ch tygodni po zużyciu przesyłki na inny cel, aniżeli przewidziano wyżej, to znaczy do siewu lub sadzenia, zgłosi z własnej inicjatywy i wyrówna różnicę opłaty przewozowej, wynikłej między uzyskaną ulgą przewozową, a właściwą taryfą normalną, którą należało by zastosować, będzie zwolniony od uiszczenia dopłaty, ustanowionej w paragrafie 7 Taryfy Towarowej Część I A. Dopłata ta wynosi *podwójną różnicę* między opłatą przewozową, obliczoną według taryfy ulgowej, a właściwą opłatą według taryfy normalnej za wagę rzeczywiście, i to za całą odległość od stacji nadania przesyłki do stacji przeznaczenia.

b) Przy przewożeniu nasion łubinu, bobiku, fasoli, gorczycy, rzepaku, rzepiku, maku, dyni, słonecznika, powinna być przedstawiona instytucji, wydającej świadectwa na prawo zastosowania taryfy ulgowej, deklaracja odbiorcy, stwierdzająca, że ziarno jest przeznaczone wyłącznie do siewu.

3) *Nasiona zbóż, grochu i sadzenia-ki ziemniaczane* mogą być przewożone za świadectwami na ulgowy przewóz tylko wtedy, gdy są zaopatrzone w „etykiety kwalifikacyjne”. Możliwe są w tym wypadku wyjątki, jednakże każdy wypadek musi być rozpatrzony przez instytucję, która wydaje świadectwa na ulgowy przewóz.

4) *Nasiona buraków cukrowych* mogą być przewożone na podstawie taryfy ulgowej, bez „etykiet kwalifikacyjnych”, tylko do czynnych cukrowni i rolników — właścicieli gospodarstw rolnych.

Wyszczególnione w niniejszym nasiona można przewozić kolejami państwowymi przy zastosowaniu taryfy ulgowej w ciągu całego roku.

Natomiast dla ziemniaków - sadzenia-ków taryfa ulgowa nie ma zastosowania w okresie od 21 listopada do 20 lutego i od 1 czerwca do 20 września.

Ulgą w opłatach przewozowych wynosi 50% zasadniczych stawek klas taryfowych, obowiązujących dla poszczególnych nasion i ziemniaków - sadzenia-ków.

Stosowanie przez kolej taryfy ulgowej na przewóz materiału siewnego odbywa się na podstawie świadectwa ulgowego, załączonego do listów przewozowych. Poza tym na listach przewozowych po nazwie towaru powinna być umieszczona deklaracja: „Przeznaczone do siewu (sadzenia) na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej i w m. Gdańska” i wskazane, że „dołącza się świadectwo ulgowe za Nr”.

W razie nieumieszczenia przez nadawcę przesyłki podanej wyżej deklaracji i uwagi o załączeniu świadectwa ulgowego, kolej nie stosuje ulgowej opłaty przewozowej nawet wtedy, gdy

do listów przewozowych zostało załączone świadectwo, uprawniające do ulgowej opłaty przewozowej.

Świadectwa na ulgowy przewóz wydają wydziały rolne izb rolniczych, w razie jednak wątpliwości co do przezna-

czenia nasion mogą one odmówić wydania świadectwa.

Przy stosowaniu do przesyłek świadectw ulgowych należy ściśle przestrzegać obowiązującej taryfy towarowej.

J. A.

PORADNIK DLA NOWYCH SPÓŁDZIELNI

Podział pracy w zarządzie

Art. 33 ustawy o spółdzielniach między innymi mówi: „Spółdzielnia winna mieć zarząd, który ją przedstawia i prowadzi jej sprawy w sądzie i poza sądem”. Ponieważ podany wyżej przepis ustawy jest bardzo ogólny, obowiązujący statut wzorowy radzi temu w ten sposób, iż w § 29 wyszczególnia w 10 punktach najważniejsze prawa i obowiązki (kompetencje) zarządu.

W małych spółdzielniach wiejskich tak się przeważnie stosunki układają, że tylko pracownik sklepowy jest stale zatrudniony — członkowie zarządu natomiast pracują dorywczo. W tych warunkach zarząd musi się składać z kilku osób, ponieważ jedna, pracująca w dodatku nie stale, nie mogłaby podołać tym wszystkim obowiązkom. W olbrzymiej ilości spółdzielni, poza nielicznymi wyjątkami, zarząd składa się z 3 osób. Oczywiście, nie było by żadnego sensu, aby ten cały trzyosobowy zarząd zajmował się tymi samymi sprawami; sprawność pracy na pewno by na tym nie zyskała. Nie znaczy to jednak wcale, aby praca zbiorowa zarządu była już całkowicie zbyt ciężka. Odwrotnie, we wszystkich sprawach ważniejszych, choćby takich np. jak zwolnienie sklepowego, czy wprowadzenie nowego artykułu — zbiorowa decyzja zarządu jest niezbędna. Zdajemy sobie natomiast wszyscy sprawę, że dla przyjęcia gotówki od sklepowego, czy dla skalkulowania cukru lub soli, względnie dla zapisania jakiejś pozycji do dziennika głównej — odbywanie

specjalnych narad byłoby zupełnie zbyt ciężkie. Bez porównaniu praktycznej będzie, jeżeli nastąpi ścisły podział obowiązków pomiędzy członkami zarządu, z tym oczywiście, że każdy z nich będzie odpowiadał za pracę, której wykonanie jemu zostało powierzone.

W spółdzielniach naszych wyodrębniają się w sposób widoczny trzy działy pracy, a mianowicie:

- 1) sprawy gospodarcze,
- 2) prowadzenie kasy,
- 3) rachunkowość wraz z sekretariatem.

Rada nadzorcza powinna powoływać do zarządu nie tylko ludzi o wysokich kwalifikacjach moralnych i ideowych spółdzielców, ale również musi ona zbadać, czy kandydat sprostą jednemu z wyżej wymienionych zadań.

Człowiek starszy, stateczny, mieszkający na miejscu może doskonale nadawać się na skarbnika; ktoś młodszy, pragnący uzupełniać swoje wiadomości będzie prawdopodobnie dobrym sekretarzem; ktoś inny, mający najwięcej życiowego doświadczenia — to kandydat na gospodarza.

Obecnie obowiązujący statut spółdzielni nie przewiduje, czy podział pracy ma przeprowadzić sam zarząd między sobą, czy też rada nadzorcza wyznacza poszczególnym członkom odpowiednie czynności.

W praktyce przyjął się taki zwyczaj, że zasadniczo zarząd między sobą

przeprowadza podział pracy, zawsze jednak w porozumieniu z radą; dopiero w razie jakichś nieporozumień ostateczną decyzję podejmuje ta ostatnia.

Zwyczaj ten jest o tyle słuszny, że przecież rada, chociaż dobiera kandydatów, nie jest w możności narzucenia im takiego rodzaju pracy, do jakiego ktoś nie czuje się powołany. Ten kto jest doskonałym skarbnikiem, może absolutnie nie nadawać się na sekretarza itp.

Zaraz na pierwszym posiedzeniu zarządu, w którym obowiązkowo bierze udział przewodniczący rady, powinien nastąpić podział pracy. Przed ostateczną jednak decyzją członkowie zarządu powinni dokładnie zapoznać się z obowiązującymi ich regulaminami, co niewątpliwie ułatwi powzięcie ostatecznej decyzji. Regulamin dla zarządu można otrzymać bezpłatnie z Wydziału Gospod. Przyjął się taki zwyczaj, że ten członek, który został gospodarzem, wybierany jest równocześnie na przewodniczącego zarządu.

Musimy tu wyraźnie zaznaczyć, że przyjęcie godności członka zarządu nie może być uważane tylko za zaszczyt społeczny, ale nakłada na kandydata pewne obowiązki. Kto chce wchodzić do zarządu spółdzielni jedynie dla „honoru”, to lepiej żeby zrezygnował ze swoich zamiarów.

Przystąpmy obecnie do krótkiego streszczenia najważniejszych obowiązków, które przypadają na poszczególnych członków zarządu.

Do najważniejszych obowiązków *gospodarza* należą sprawy następujące:

- a) ogólne kierownictwo spółdzielni;
- b) zakup i kalkulacja towarów;
- c) dopilnowanie należytego zaopatrzenia sklepu w towary;
- d) prowadzenie książki sklepowej.

Poza tym gospodarz musi dopilnować, aby posiedzenia zarządu odbywały się w ustalonych terminach. On również (jeżeli jest przewodniczącym) w pierwszym rzędzie odpowiedzialny

jest za wykonanie odpowiednich uchwał walnego zgromadzenia i rady nadzorczej. Do najważniejszych obowiązków *skarbnika* należy:

- a) przyjmowanie i wypłacanie gotówki;
- b) przechowywanie gotówki oraz papierów wartościowych;
- c) troszczenie się o zdobycie niezbędnych środków obrotowych (pożyczki), jeżeli zajdzie ku temu potrzeba;
- d) prowadzenie *osobiście* książki kasowej.

W niektórych spółdzielniach przyjął się taki niedobry zwyczaj, że skarbnik, często człowiek cieszący się ogólnym zaufaniem, nie prowadzi sam książki kasowej, a nawet nie wypełnia kwitariuszy przychodowych; zastępuje go w tym albo sklepowy, albo gospodarz, albo sekretarz.

Gdy zwraca się uwagę takiemu skarbnikowi na niewłaściwość podobnego postępowania, najczęściej odpowiada: „Tak brzydko piszę, że nie czuję się na siłach prowadzić książkę kasową, ale ja mam zaufanie do swoich „pomocników” i jestem przekonany, że wszystko będzie w porządku”. Oczywiście nie-szczęście (i brak winnego) rozpoczyna się dopiero wówczas, gdy jednak „nie jest wszystko w porządku”. Dla uniknięcia jakichkolwiek nieporozumień wyjaśniamy, że książkę kasową prowadzi się przede wszystkim dla użytku wewnętrznego spółdzielni i bez porównania będzie lepiej, jeżeli nabazgrze w niej sam kasjer, niż miałby się kimkolwiek wyręczać.

Wreszcie do najważniejszych obowiązków *sekretarza* będzie należało:

- a) prowadzenie wszystkich pozostałych ksiąg;
- b) przyjmowanie deklaracji i prowadzenie rejestru;
- c) załatwianie korespondencji;
- d) prowadzenie pracy propagandowej;
- e) przechowywanie teczek z rachunkami i korespondencją;
- f) składanie zeznań podatkowych.

Poza tym członkowie zarządu powinni odbywać przynajmniej raz na tydzień zebrania, na których składają sprawozdania ze swoich czynności, omawiają plan pracy na najbliższy okres oraz decydują w sprawach ważniejszych.

Do ważniejszych spraw, które wymagają zbiorowej decyzji zarządu, zalicza się następujące:

- 1) układanie planu pracy rocznej;
- 2) wprowadzanie nowych towarów;
- 3) otwieranie filii;
- 4) przyjmowanie członków;

5) zawieranie lub rozwiązywanie umów ze sklepowymi lub innymi pracownikami itp.

Protokół z podobnego zebrania, napisany w sposób treściwy, ale zawierający wszystkie uchwały, powinien być wpisany, możliwie od razu na zebraniu, do specjalnej księgi protokołów zarządu.

Wspomnieć jeszcze należy, że członkowie zarządu powinni brać udział w zebraniach rady nadzorczej oraz współpracować z odpowiednimi jej wydziałami.

B. Paździor

O sprzedaży wyrobów tytoniowych

Poczynając od dnia 1 marca b. r. wyroby tytoniowe mogą być sprzedawane tylko przez te firmy a więc także i spółdzielnie, które uzyskają do tego prawo ze strony Monopolu Tytoniowego.

Wg. rozporządzenia Ministra Skarbu sprzedaż wyrobów tytoniowych dzieli się na:

- 1) sprzedaż hurtową,
- 2) sprzedaż półhurtową,
- 3) sprzedaż drobną.

Prawo sprzedaży hurtowej i półhurtowej jest nadawane prawie wyłącznie osobom zasłużonym dla sprawy niepodległości Polski oraz irwalidom wojennym. Natomiast prawo drobnej sprzedaży wyrobów tytoniowych mogą otrzymać i inne osoby.

Ogół spółdzielni spożywców może interesować głównie t. zw. drobna sprzedaż w sklepach mieszanych, czyli w takich sklepach, gdzie odbywa się sprzedaż nie tylko wyrobów tytoniowych, lecz i różnych innych towarów.

Spółdzielnie spożywców powinny się zwracać o zezwolenia na sprzedaż wyrobów tytoniowych do właściwych Zakładów Sprzedaży Polskiego Monopolu Tytoniowego (tzw. Hurtownie Tytoniowe) najlepiej za pośrednictwem oddziałów Związku „Społem”.

Jeżeli chodzi o zakup wyrobów tytoniowych przez spółdzielnie, to powinny się one domagać przydzielenia ich pod względem poboru wyrobów tytoniowych do podhurtowni tytoniowej oddziału Związku „Społem” lub innej podhurtowni spółdzielczej.

W praktyce jednak nie wszystkie sklepy spółdzielni mogą otrzymać zezwolenie na drobną sprzedaż wyrobów tytoniowych, ponieważ ilość punktów sprzedaży w każdej miejscowości jest ograniczona.

Tak samo nie wszystkie spółdzielnie mogą być przydzielone do spółdzielczych podhurtowni tytoniowych, gdyż na przeszkodzie mogą stać przepisy o podziale na rejony sprzedaży wyrobów tytoniowych, a poza tym na terenie całej Polski prawo prowadzenia podhurtowni tytoniowych otrzymało zaledwie kilkadziesiąt spółdzielni.

Władze monopolowe nie wszystkim zgłaszającym się o drobną sprzedaż udzielają pełnego zezwolenia, t. zn. nie wszyscy drobni sprzedawcy będą mogli sprzedawać wszystkie rodzaje wyrobów tytoniowych, gdyż niektórym drobnym sprzedawcom, a więc i spółdzielniom spożywców, udzielane są zezwolenia na sprzedaż np. samych tylko papierosów, czyli bez tytoniu.

Sposób prowadzenia drobnej sprzedaży wyrobów tytoniowych w sklepach spółdzielni spożywców nie nastęcza poza tym żadnych wątpliwości, gdyż zakup i sprzedaż odbywać się będą po cenach ściśle taryfowych, ustalonych przez Monopol Tytoniowy. Zarobek spółdzielni stanowić będą rabaty otrzymywane przy każdorazowym zakupie wyrobów tytoniowych: 5% od tytoni krajanych i 6% od pozostałych wyrobów.

Wszyscy drobni sprzedawcy wyrobów tytoniowych obowiązani są:

1) sprzedawać wyroby tytoniowe w godzinach określonych dla handlu,

2) trzymać na składzie odpowiednie zapasy wyrobów tytoniowych ustalone przez władze monopolowe,

3) wyłączać ze sprzedaży wyroby tytoniowe uszkodzone, zepsute lub nieświeże,

4) okazywać na żądanie kupujących obowiązujący cennik wyrobów tytoniowych.

5) umieszczać zewnątrz sklepu wywieszkę według ustalonego przez Polski Monopol Tytoniowy wzoru w celu orientowania wszystkich, że w danym sklepie są sprzedawane wyroby tytoniowe,

6) posiadać książeczkę rewizyjną do zapisywania uwag przez Urząd Akcyz i Monopolów,

7) prowadzić księgę przychodu wyrobów tytoniowych,

8) udzielać władzom skarbowym wszelkich wyjaśnień dotyczących sprzedaży wyrobów tytoniowych i ułatwiać sprawdzanie ksiąg i posiadanych zapasów tytoniowych.

9) zabezpieczać wyroby tytoniowe od psucia się ich jakości, czyli w odpowiedni sposób przechowywać.

Wyroby tytoniowe nie nadające się do sprzedaży należy zwracać za pośrednictwem tej hurtowni lub podhurtowni, w której były zakupione — Polskiemu Monopolowi Tytoniowemu:

cygara za 45% ich wartości,
inne wyroby za 65% ich wartości.

Drobni sprzedawcy wyrobów tytoniowych obowiązani są również sprzedawać znaczki pocztowe.

Szczegółowe informacje, dotyczące sprzedaży wyrobów tytoniowych, podane są w specjalnej instrukcji Polskiego Monopoli Tytoniowego.

Instrukcję taką, napisaną bardzo przystępnie i w sposób zrozumiały otrzymują bezpłatnie wszystkie spółdzielnie przy zawarciu umowy z Polskim Monopolem Tytoniowym na drobną sprzedaż wyrobów tytoniowych.

PRACE ORGANIZACYJNE I PROPAGANDOWE

Tegoroczne Wakacyjne Kursy Spółdzielcze

Związek „Społem” przygotowuje w tym roku 33 kursy w 8 miejscowościach, dla różnorodnych grup pracowniczych i dla każdego spośród i z poza naszego ruchu, kto tylko chce się do nas zbliżyć i z pracą naszą zapoznać.

Centralne kursy w tym roku będą w *Zaleszczykach*, nad wysokobrzeżnym Dniestrem. Uczestników kursów centralnych oczekują wycieczki łodziami wzdłuż granicy i za granicę — do Bu-

kowiny rumuńskiej. Pomieszczenie kursy znajdą w bursie gimnazjalnej i w domach tamtejszych mieszkańców. Niestety, wobec panującej tam drożyzny (zwłaszcza lokali), koszty pobytu na dwutygodniowym kursie wyniosą 60 zł.

Kto lubi morze, będzie mógł pojechać na kursy do *Chałup*, na półwyspie Hel. Chałupy mają plażę i od pełnego morza i od Zatoki Puckiej. Stąd bliskie wycieczki piesze do latarni morskiej w

Rozewiu, do Jastrzębiej Góry, a kutrami do Helu, Gdyni i Gdańska. Uczestnicy kursów mieszkać będą w kilkunastu pokojach, wynajętych od rybaków. Opłata za dwutygodniowy kurs — 60 zł.

Pracownicy będą mogli też wybrać góry. W pięknej *Bukowinie Tatrzńskiej*, w wynajętej willi odbędą się kursy dla pracowników sklepowych i dla junaków. W domu Związku Pracowników Spółdzielczych odbędzie się też kurs dla działaczy tego Związku. Opłata za 14-dniowy kurs — 55 złotych.

Kto nie może sobie pozwolić na pobyt w wyliczonych wyżej uzdrowiskach, znajdzie i tańsze kursy. Oto w Górach Świętokrzyskich, w pobliżu stacji kolejowej *Sitkówka*, w willi otoczonej lasem sosnowym, nad rzeką można spędzić przyjemnie i pożytecznie urlop, płacąc 45 złotych za dwa tygodnie. Wycieczki jednodniowe, niemęczące, do Puszczy Jodłowej i do Kielc.

Tyleż kosztować będzie kurs we wsi *Białobrzegi*, na samym brzegu Puszczy Augustowskiej, w pobliżu Augustowa, nad jeziorem Sajno. Uczestników kursów czeka wspaniała dwudniowa wycieczka statkiem po kanale Augustowskim.

Najtańsze, bo kosztujące tylko 25 złotych za 10 dni pobytu, będą kursy młodzieży w domu letniskowym Powszechniej Spółdzielni Spożywców we wsi *Ustronie pod Łodzią*. Ufundowanych zostało 100 stypendiów po 20 złotych dla młodzieży wiejskiej i robotniczej, udającej się na te kursy.

Rada Okręgowa Śląska Górnego przygotowuje 3 dziesięciodniowe kursy dla członków spółdzielni górnośląskich w pięknej miejscowości *Czatkowice* pod Krzeszowicami Krakowsk. Opłata ustalona zostanie później.

Staraniem spółdzielców śląskich odbędą się też kursy w *Cieszynie* dla spółdzielców z całej Polski, z wycieczką w Beskidy i na Śląsk Cieszyński po stronie czeskiej. Opłata: 50 zł za 2 tygodnie.

Wszyscy uczestnicy kursów korzystać będą ze znacznych zniżek kolejowych.

Zniżka do *Sitkówki* i do *Białobrzegów* wynosi 66 proc. w obie strony, czyli płacić się będzie tylko 1/3 ceny biletu. Na pozostałe kursy zniżka jest 50-procentowa, czyli płacić będziemy tylko połowę biletu w obie strony.

Ponieważ na każdym kursie będzie ograniczona ilość miejsc, od 30 do 50, i każdy uczestnik wcześniej, jeszcze przed wyjazdem otrzymywać będzie kartę upoważniającą do zniżki kolejowej, *obowiązywać będzie przy zapisie wpłata z góry połowy należności za kurs*, która zwracana nie będzie. Niezgłoszeni wcześniej w ogóle nie zostaną przyjęci na kurs. Zgłoszenia na kursy na specjalnych blankietach będzie przyjmował Wydział Lustracyjny i Społeczno-Wychowawczy „Społem” poczynając od pierwszego dnia po Świętach Wielkanocnych. Koniec zapisów po skompletowaniu liczby uczestników, a najpóźniej na dwa tygodnie przed rozpoczęciem każdego kursu. Śpieszmy się więc z zapisami.

Dla informacji podajemy, jakie będą kursy.

Dla gospodarzy i kierowników piekarń spółdzielczych: w Sitkówce 7-16-VI.

Dla pomocników sklepowych: w Sitkówce 17-30-VI, w Cieszynie 17-30-VII.

Dla kierowników sklepów: w Zaleszczykach 3-16-VII, w Cieszynie 3-16-VII i w Sitkówce 17-30-VII.

Dla pracowników sklepów bez ograniczenia: w Chałupach 3-16-VII, w Bukowinie 3-16-VII, w Białobrzegach 17-30-VII.

Dla kierowników i zarządów spółdzielni: w Zaleszczykach 17-30-VII.

Dla członków rad nadzorczych: w Zaleszczykach 1-14-VIII.

Dla członków spółdzielni: w Ustroniu 14-26-V dla członków P. S. S. w Łodzi, w Krzeszowicach 1-10-VIII, 11-20-VIII, 21-30-VIII dla członków spółdzielni górnośląskich.

Dla działaczy Związku Zaw. Prac. Spółdz.: w Bukowinie 17-30-VII.

Dla działaczy spółdzielczych, bez ograniczeń: w Białobrzegach 3-16-VII,

w Chałupach 1-14-VIII, w Zaleszczykach 15-28-VIII.

Dla kobiet: w Białobrzegach 3-16-VII (delegatki rejonowe Ligi Koop.) w Zaleszczykach 17-30-VII (kurs świetlicowy), w Sitkowie 1-14-VIII (dla kobiet z miejscowości, gdzie kół Ligi albo nie ma, albo są słabe).

Dla nauczycielstwa: w Sitkowie 3-16-VII (pracownicy księgarni i opiekunowie spółdz. uczn.), w Cieszyźnie 3-16-VII (dla nauczycielstwa ze Śląska), w Zaleszczykach 3-16-VII, w Chałupach 17-30-VII, w Białobrzegach 1-14-VIII.

Dla działaczy robotniczych: w Cieszyźnie 17-30-VII (działacze ze Śląska), w Sitkowie 15-28-VIII (z całej Polski).

Dla młodzieży robotniczej: w Ustroniu 21-30-VI.

Dla młodzieży wiejskiej: w Ustroniu 1-10-VI.

Dla młodzieży z kół spółdzielczych: w Ustroniu 11-20-VI.

Dla członków i funkcjonariuszów rad okręgowych: w Zaleszczykach 1-14-VIII.

Dla opiekunów spółdzielni junackich: w Bukowinie 17-30-VII.

Pokazy Ligi Kooperatystek w 1937 r.

Wzrastające z roku na rok zapotrzebowanie spożywców na artykuły produkcji spółdzielczej świadczy o lepszej jakości tych towarów, przewyższających pod tym względem produkcję fabryk prywatnych.

Towary z marką „Społem” przebojem zdobyły rynek zorganizowanych spożywców, którzy darzą je wielkim uznaniem i zaufaniem. I jeżeli gdzieś niedździe spotyka się jeszcze zarzuty pod adresem produkcji spółdzielczej, to raczej wpływają one z niewłaściwego stosowania tego lub innego artykułu, a nie z istotnych jego wad. Każdy bowiem artykuł posiada swoje cechy, które przy umiejętnym zastosowaniu uwypuklą jego wartość, przy wadliwym zaś mogą dać bardzo ujemne wyniki.

Liga Kooperatystek w Polsce obok propagandy produkcji spółdzielczej podjęła się przeprowadzenia pokazów praktycznego i właściwego użytkowania towarów, wytwarzanych w fabrykach spółdzielczych.

Pokazy te cieszą się dużą popularnością, nie tylko wśród członkiń Ligi i członkiń spółdzielni spożywców, ale i wśród ogółu gospodyń domu, gdyż wiadomości nabyte na pokazach przyczyniają się do racjonalnego prowadzenia gospodarstwa domowego.

W roku 1937 Liga Kooperatystek przeprowadziła 1.169 pokazów, w których wzięło udział 37.605 osób.

Pokazy były następujące:

prania proszkiem „Samopiorącym”	334
czyszczenia proszkiem „Hobby”	256
prania proszkiem „Gospodarskim”	121
prania mydłem „Społem”	49
pieczenia ciast na proszku „Wypiek”	217
naparzania herbaty	88
„ kawy mieszanki zbożowej „Społem”	50
przyrządzania galaretek i budyni	32
inne (czyszczenia metali, pasty itp.)	22
razem	1.169

Najwięcej przeprowadzono pokazów prania proszkiem „Samopiorącym”. Proszek ten bynajmniej nie zastępuje mydła. Jedynie ze względów technicznych łatwiej jest przeprowadzić pokaz prania przy pomocy proszku, gdyż pranie to odbywa się w zimnej wodzie. Do prania przeważnie brane są przedmioty kolorowe z delikatnych tkanin.

Drugie miejsce pod względem ilości pokazów zajmuje „Hobby” do czyszczenia i prania chemicznego. Dzięki swej uniwersalności „Hobby” zyskuje sobie liczne rzecze zwolenników, nawet wśród świata męskiego.

Obecni na pokazach mężczyźni zwy-

kle dość krytycznie ustosunkowują się do celowości samych pokazów i z pewnym wahaniem powierzają instruktorce swoje czapki czy marynarki do oczyszczenia lub wywabienia plam. Dopiero po oczyszczeniu z podziwem i niedowierzaniem oglądają odnowioną na poczekaniu garderobę, a przy następnym pobycie instruktorki w tej miejscowości pierwsi przychodzą na pokaz, przynosząc do oczyszczenia różne przedmioty.

Pokazy przeprowadzane są zazwyczaj bądź przez instruktorki Ligi, bądź przez członkinie, które wzięły udział i przesłuchały specjalny kurs w Kielcach, poświęcony głównie produkcji spółdzielczej.

Niektóre koła przeprowadzają pokazy seriami, np. w jednym miesiącu urządzają pokazy prania, w drugim pieczenia ciasta, w trzecim naparzania herbaty itp. Podział ten jest stosowany przeważnie w miejscowościach, gdzie są wielosklepowe spółdzielnie spożywców, jak Łódź i Częstochowa, i tam gdzie są koła Ligi Kooperatystek, których członkinie mogą przeprowadzać pokazy.

W miejscowościach, gdzie nie ma koła Ligi, a jest tylko spółdzielnia i dla przeprowadzenia pokazu przyjeżdża członkini czy instruktorka Ligi, seryjność pokazów również jest zastosowana, ale w ciągu jednego dnia lub jednego zebrania.

Pokazy odbywają się bądź na specjalnych zebraniach, bądź w sklepach spółdzielni. Należy zaznaczyć, że pierwsze dają niewątpliwie znacznie lepsze wyniki.

Każda kobieta, która przyjdzie na zebranie, wysłucha nie tylko pogadanki o właściwościach produktu, zapozna się ze sposobem jego użytkowania, ale ponadto dowie się, co to jest „Społem” i produkcja spółdzielcza, jak również i wielu innych rzeczy o ruchu spółdzielczym.

W sklepie natomiast są tylko kupujący, którzy prawie nigdy nie zostają na pokazie od początku do końca; nic też

dziwnego, że czasami wytwarzają sobie fałszywe pojęcie o artykułach produkcji spółdzielczej.

W sklepach można przeprowadzać jedynie niektóre pokazy, np.: naparzania herbaty lub kawy, których wykonanie nie zajmuje zbyt dużo czasu.

W roku 1937 Liga przeprowadziła pokazy w następujących okręgach:

1. Baranowicze	30 pokazów	426 osób
2. Będzin	48 "	1.137 "
3. Białystok	24 "	869 "
4. Brześć n/Bugiem	24 "	663 "
5. Częstochowa	177 "	2.612 "
6. Hrubieszów	18 "	111 "
7. Katowice	21 "	480 "
8. Kielce	52 "	1.123 "
9. Kraków	31 "	385 "
10. Kutno	15 "	388 "
11. Lubartów	13 "	211 "
12. Lida	45 "	747 "
13. Lwów, Stanisł., Tarnp.	18 "	1.051 "
14. Łódź	361 "	19.200 "
15. Łuck	7 "	370 "
16. Ostrowiec	42 "	750 "
17. Pomorze — Poznań	36 "	3.330 "
18. Puławy	27 "	634 "
19. Radom	15 "	352 "
20. Siedlce	1 "	15 "
21. Warszawa	119 "	2.180 "
22. Wieluń	5 "	138 "
23. Wilno	15 "	59 "
24. Zamość	25 "	374 "

razem 1.169 pokazów 37.605 osób

Z powyższego zestawienia widać, że akcja pokazowa prowadzona przez Ligę Kooperatystek w roku 1937 działalnością swoją objęła prawie cały obszar Polski.

Ilość pokazów w poszczególnych okręgach świadczy o ilości i żywotności kół Ligi na terenie tych okręgów.

Z tego pobieżnego przeglądu prac Ligi Kooperatystek w zakresie pokazów produkcji spółdzielczej wynika, że w interesie zorganizowanych spożywców leży, by przy każdej spółdzielni powstało koło Ligi, które obok innych prac będzie prowadziło propagandę spółdzielczą i uczyło gospodynie racjonalnego użytkowania produktów „Społem”.

M. Kielanowa

Ligi kooperatystek na świecie

Austriacka Liga Kooperatystek. Specjalnością Ligi Austriackiej jest, jak wiadomo, odwiedzanie członków po domach. Ta metoda propagandy została rozwinięta w tym stopniu, że odwiedzanie nie dotyczy tylko członków, którzy zgłosili swe wystąpienie, aby próbować nakłonić ich do pozostania, ale również tych członków, którzy wcale w spółdzielni nie kupują lub których lojalność słabnie. Ostatnie doświadczenie spółdzielni w Insbruku daje nowy dowód skuteczności tej metody. Było tak: tamtejsza spółdzielnia prowadziła dział włókienniczy, który prosperował tak słabo, że zamierzano go zamknąć. Tymczasem miejscowe koło kooperatystek wzięło tę sprawę w swoje ręce, zorganizowało odwiedziny tysiąca członków specjalnie w celu zainteresowania ich tym działem. Sukces tej kampanii prześcignął bodaj oczekiwania. Nie tylko działu włókienniczego nie zlikwidowano, ale stał się nawet jednym z najbardziej prosperujących.

Rozrost produkcji hurtowni austriackiej wywołał potrzebę zatrudnienia specjalnie przygotowanych propagandystek, które objeżdżają cały kraj i odwiedzają nawet najdalej położone wioski, szerząc wśród kobiet zrozumienie znaczenia wytwórczości spółdzielczej i umiejętność stosowania nowych produktów. Zwłaszcza w dziale czyszczenia nowe wyroby hurtowni austriackiej oddają wielkie usługi kobietom, ułatwiając im pracę nad utrzymywaniem odzieży i przedmiotów domowego użytku w dobrym stanie.

Koło kooperatystek spółdzielni w Linzu, gdzie na czele działu propagandy pracuje przewodnicząca Ligi Austriackiej, p. Domaschko, zajęło się w czasie ostatnich świąt Bożego Narodzenia pomocą dla bezrobotnych. Zebrano na ten cel kwotę blisko 3000 szylingów z dochodu z przedstawień amatorskich oraz darów spółdzielni i jej poszczególnych członków. 1800 rodzin bezrobotnych

otrzymało po paczce żywnościowej z tradycyjną struclą świąteczną. Rodziny liczne otrzymywały po dwie paczki, aby nikt przynajmniej w tym dniu nie był głodny. Można sobie wyobrazić, ile pracy akcja ta przysporzyła kołu, lecz spełniono ją z zapałem, uważając ją za praktyczny objaw solidarności spółdzielczej.

Należy zanotować, że na 25 kursach, które w r. ubiegłym przeprowadzono w Austriackiej Szkole Spółdzielczej dla członków komitetów sklepowych spółdzielni w Wiedniu, ogromną większość uczestników stanowiły kobiety, mianowicie: 457 kobiet i 255 mężczyzn.

Liga Kooperatystek w Nowej Zelandii. Przed rokiem założona Liga Kooperatystek w Nowej Zelandii odbyła jesienią 1937 roku swój pierwszy zjazd, który wykazał wielką żywotność tej organizacji.

Na uwagę zasługuje przemówienie powitalne przewodniczącego Związku Spółdzielczego, który między innymi powiedział: „Spółdzielcy, a w szczególności kooperatystki, winny dążyć nie tylko do praktycznych rezultatów, ale trzeba, aby zawsze pamiętali o tym, że ruch spółdzielczy zmierza do takiej przebudowy ustroju społecznego, w którym wolność i sprawiedliwość będą udziałem wszystkich”.

Przewodnicząca Ligi, p. Niederer, podkreśliła w swym sprawozdaniu, że na pierwszym planie działalności Ligi znajdować się powinny sprawy wychowawcze, gdyż bez ideałów i entuzjambu ziarna nie dadzą plonu.

Sporo uwagi zajęły zjazdowi sprawy finansów Ligi, które, jak wszelkim młodym organizacjom, nastroczają trudności, gdyż nie wzrastają w tym samym tempie, co rozrastanie się działalności.

Liga korzysta z pomocy finansowej Związku Spółdzielczego. Jak bliska jest współpraca pomiędzy tymi organizacjami, widać choćby z tego, że trzech przed-

stawicieli Związku wygłosiło na zjeździe Ligi referaty na następujące tematy: Finanse spółdzielcze, Nowa Hurtow-

nia Spółdzielcza", „Rozwój spółdzielczości wczoraj, dziś i jutro”.

Em.

PRZEPISY PRAWNE

K. Kakietek

Księgi handlowe — spóźniony wpis

Kwestią, czy spóźniony wpis do ksiąg handlowych uzasadnia uznanie tych ksiąg za nieprawidłowe, rozstrzygnął N.T.A. w wyroku z 7.I.1937 r. L. Rej. 6632/34, ustalając tezę, że:

„sporadyczna omyłka w księgowaniu, polegająca na nieujawnieniu w księdze kasy pewnej wypłaty, sprostowana przez płatnika po jej zauważeniu w tym samym okresie operacyjnym, nie może uzasadniać uznania ksiąg za nieprawidłowe, jeżeli poza tym księgi te nie naruszają innych zastrzeżeń co do swej wiarygodności”.

Należy odróżnić spóźniony wpis wskutek omyłki od spóźnionego wpisu wskutek przekonania prawnego — np. wpisanie do ksiąg handlowych otrzymanego już towaru dopiero po otrzymaniu oryginalnego dowodu (rachunku, listu przewozowego itp. W tym ostatnim wypadku N.T.A. orzeczeniem z 19.XII.1936 r. L. Rej. 6652/35 uznał księgi za nieprawidłowe).

Właściwie tak w pierwszym, jak i drugim wypadku księgi nie powinny być kwestionowane, a to wskutek naprawienia spóźnionych wpisów przez wpisy uzupełniające, według bowiem powszechnie przyjętej zasady omyłki sprostosowane uważa się za niepopelnione, tak że sam fakt ich popelnienia nie pociąga za sobą żadnego skutku prawnego.

Judykatura N.T.A. idzie w kierunku liberalnego traktowania formalnych usterek w księgach handlowych, przeprowadza zasadę, że władze skarbowe, oceniając księgi pod względem formalnym, powinny, biorąc pod uwagę całokształt księgowości, wywnioskować, czy zakres

i rodzaj uchybień pozbawiają księgi cech prawidłowości. W związku z tym ustalono też następującą tezę: „Okoliczność, że księgi handlowe z powodu usterek formalnych winny być uznane za nieprawidłowe, nie uzasadnia jeszcze ich pominięcia jako materiału dowodowego dla ustalenia podstaw wymiaru podatku przemysłowego od obrotu i podatku dochodowego”.

W sprawie usterek w księgowaniu wypowiedział się prof. W. Góra:

„Według mego zdania, stwierdzenie jednego nieprawidłowego zaksięgowania czy kilku, a nawet bardzo dużej ilości, jeżeli nie dotyczy zagadnień istotnych i ważnych, nie musi spowodować uznania za nieprawidłowy ewentualnie dużego i skomplikowanego kompleksu rachunkowości, o ile po pewnych korektach zdolny on jest ujawnić poprawnie interesy handlowe i stan majątku przedsiębiorstwa.

„Stosując określenie „prawidłowe”, ustawodawca nie mógł mieć na myśli rachunkowości o stopniu doskonałości wprost niespotykanym; przecież na tysiąc księgowości znalazłaby się może tylko jedna, której prawidłowości nie można by zakwestionować, a wszakże taki wyjątkowy wypadek nie mógłby być przyjęty za „prawidłowy”.

„Zatem sędzę, że jeżeli przy dodatkowej ocenie księgowości w miejsce stopni „doskonała”, „b. dobra”, „dobra”, „dostateczna”, ma być użyty tylko jeden wyraz „prawidłowa”, to tym wyrazem należy posługiwać się w znaczeniu „jeszcze dostateczna”.

Umorzenie części należności przez wierzyciela spółdzielni a przepisy podatkowe

Ustawa o podatku dochodowym wyraźnie stanowi, że w stosunku do osób prawnych wszelkie darowizny i umorzenia długów uważane są za zysk podatkowy i doliczają się do nadwyżki lub straty bilansowej.

Np. spółdzielnia w okresie bilansowym wykazuje straty zł. 10.000.—. Przez umorzenie przez dostawców zł. 8.000.— wykaże w bilansie straty zł. 2.000.—. Urząd skarbowy, obliczając zysk podatkowy, weźmie pod uwagę umorzone 8.000 zł. i ustali zysk podatkowy na zł. 6.000.

Jeżeli wierzyciele umorzyli na podstawie porozumienia część swoich należności, to bez wątplenia w związku z ciężką sytuacją spółdzielni, a taka spółdzielnia ma zazwyczaj aktywa zaśmieczone zaległymi należnościami od odbiorców, sklepowych za manka i t. d., należy w celu uchronienia się od niesłuszne-

go wymierzenia podatku dochodowego szczegółowo zbadać wszystkie nieściągalne należności i odpisać je na straty, przez co bilans się oczyści i nie będzie wykazywał mylnej nadwyżki lub strat mniejszych, niż są w rzeczywistości. W konsekwencji tego nadwyżka podatkowa zostanie wykazana prawidłowo i rzetelnie.

Księgowanie winno się odbywać w sposób następujący:

1) R-k Dostawcy — Winien,

R-k Strat i Nadwyżek — Ma za umorzoną część długu,

2) R-k Odbiorców — Ma,

R-k Strat i Nadwyżek — Winien za nieściągalne należności od
(podać imię, nazwisko i adres) wskutek (podać dokładne motywy odpisania należności i uprawdopodobnić nieściągalność).

Czy brak bilansu otwarcia lub zamknięcia przy badaniu ksiąg powoduje uznanie ksiąg rachunkowych za nieprawidłowe

W tej tak ważnej sprawie wydał N.T.A. wyrok z dn. 12.I.1938 r. (sprawa L. Rej. 6248/35) ustalając tezę, że:

„Jeżeli do dnia badania ksiąg sporządzenie bilansu nie nastąpiło z ważnych przyczyn, władza wymiarowa winna udzielić płatnikowi stosownego terminu do jego sporządzenia.

„Ciężar udowodnienia opieszałości płatnika spoczywa w tym wypadku na władzy wymiarowej.

„Tylko przy założeniu przedsiębiorstwa bilans otwarcia winien być sporządzony już w chwili rozpoczęcia czynności handlowych.

„Natomiast w przedsiębiorstwach już czynnych bilans otwarcia dla nowego okresu, tak jak bilans zamknięcia, na

którym jest bilans otwarcia oparty, może być sporządzony w pewien czas po upływie poprzedniego roku operacyjnego, nie później jednak, niż do końca nowego roku operacyjnego.

„Sporządzenie inwentarza na koniec roku obrachunkowego nie może się przeciągnąć poza koniec następnego roku operacyjnego.

„Bilans otwarcia, jako istotne ogniwo w łańcuchu ciągłości rachunkowej i instrument kontroli, czy przy księgowaniu w nowym okresie gospodarczym przyjęto za punkt wyjścia poszczególne salda zgodnie z pozycjami bilansu zamknięcia okresu poprzedniego, jest jednym ze środków stwierdzenia prawidłowości danej rachunkowości kupieckiej”.

Z t e r e n u

Z HORODZIEJA

W ostatnim kwartale roku ub. została zorganizowana Składnica n/Związku w Horodzieju, jako lokalna hurtownia dla terenu, obejmującego pow. stołpecki i częściowo powiaty nowogródzki i nieświeski.

Obecnie składnica zaopatruje w towary około 40 spółdzielni spożywców. W dniu 27 lutego r. b. staraniem Rady Okręgowej w Baranowiczach odbyła się w Horodzieju pierwsza konferencja o charakterze przeszkoleniowym dla kierowników i gospodarzy spółdzielni danego rejonu. W konferencji wzięło udział 60 delegatów z 26 spółdzielni spożywców. Konferencja została zainaugurowana referatem, wygłoszonym przez E. Andruszkiewicza z Warszawy na temat: „Nasze zadecyzowanie w ostatnich latach”. Następne wykłady zostały przeprowadzone przez: kierownika Oddziału B. Hermanowicza, lustratora J. Malko i kierownika składnicy Urbanowicza. W wykładach zostały poruszone następujące zagadnienia: a) stosunki handlowe ze Związkiem, b) kalkulacja i ujednolajnienie cen, c) produkcja „Społem” i d) współpraca z Bankiem „Społem”. W międzyczasie przedstawicielka Koła Ligi Koop. w Baranowiczach przeprowadziła pokaz pieczenia z proszkiem „Wypiek”.

Nad poruszoną zagadnieniami odbyła się wyczerpująca dyskusja. Entuzjastyczny nastrój, jaki panował od początku, nie opuścił uczestników aż do końca kursu, mimo że trwał on bez większej przerwy od godz. 10-tej do 16-tej.

Z KONSKICH

W ramach 3-dniowego kursu dla Kół Gospodyń Wiejskich, zorganizowanego przez Powiatową Organizację K. G. W. przy współudziale Rady Okręgowej odbyła się w dniu 24 stycznia 1938 r. w Koniskich konferencja o programie spółdzielczym. Obecnych było 44 osoby.

Referat p. t. „Podstawy ideowe i gospodarcze spółdzielczości spożywców” wygłosił St. Połec, po czym instruktorka Ligi Kooperatystek H. Sygnarska zapoznała uczestniczki kursu z następującymi zagadnieniami:

- 1) Jakie korzyści daje spółdzielnia spożywców kobiecie i jej gospodarstwu domowemu.
- 2) Jak kobieta może brać udział w pracy spółdzielczej (indywidualnie i w sekcji spółdzielczej Koła Gospodyń Wiejskich).

Po wspólnym obiedzie instruktorka wygłosiła pogadankę o produkcji spółdzielczej, demonstrując zarazem pranie proszkiem mydłanym „Społem”. W zakończeniu kursu wzięła udział starosta powiatowy St. Mydlarz, który między innymi podkreślał, że podstawowy obowiązek spółdzielczy nakazuje nam lojalne

zaopatrywanie się w towary w sklepach spółdzielczych.

Duże zainteresowanie, jakie uczestniczki kursu okazały przy poruszaniu zagadnień spółdzielczych, każe się spodziewać, że udział kobiet na naszym terenie w pracy spółdzielczej będzie nadal żywszy niż do tej pory. W planie spółdzielczego organizowania kobiet zrzeszonych w Kółach Gospodyń Wiejskich w powiecie koneckim kurs stanowi pierwszy krok, do tychczas bowiem tylko przy Kole w Niekfaniu istnieje sekcja spółdzielcza.

Z ŁOMŻY

W dniu 27 lutego r. b. odbyła się w sali konferencyjnej oddziału konferencja spółdzielcza, w której wzięły udział oprócz członków rady nadzorczej Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łomży i pracowników spółdzielczych również zaproszone osoby, sympatyzujące z ruchem spółdzielczym. Ogółem przybyło 41 osób.

Konferencja poprzedzona została odegraniem Hymnu Spółdzielczego, po czym po krótkim zagajeniu jej przez d-ra Czarneckiego przewodnictwem objęła dyrektorka Żeńskiego Liceum Pedagogicznego w Łomży J. Rutkowska. Na sekretarza powołano prof. Szenka.

Punktem obrad był referat, wygłoszony przez A. Marczyńskiego na temat: „Spółdzielnie spożywców w okręgu łomżyńskim na tle ruchu spółdzielczego całej Polski i przyczyny ich słabości”.

Po przeprowadzonej dyskusji, w której zabierali głos m. in. dr. Czarnecki, dyr. Rutkowska i in.) powołano 2 komisje: 1) do nawiązania łączności z innymi bratnimi organizacjami — przede wszystkim ze związkami zawodowymi, oraz 2) komitet do zorganizowania koła Ligi Kooperatystek w Łomży. Do komisji I-ej weszli: 1) kpt. Schmidt, 2) prof. Szenk, 3) prof. Mieszalski, 4) prof. Jaworski, 5) Cmielewski, 6) dr. Czarnecki; do Komitetu L. K.: 1) dyr. J. Rutkowska, 2) d-rowska Czarnecka, 3) prof. Grochocka, 4) prof. Mściłowska i 5) H. Marczyńska.

W ten sposób zasadnicze — wstępne zadanie konferencji zostało rozwiązane i należy mieć nadzieję, iż tym razem podjęte wysiłki dadzą pożądane wyniki.

Z ZAMOŚCIA

Staraniem Rady Okręgowej odbył się dnia 20 ub. m. jednodniowy kurs dla wydziałów rewalizacyjnych rad nadzorczych. Wykłady odbywały się w sali szkolnej Gimnazjum Kupieckiego P. M. S. w Zamościu. Program kursu:

Zagajenie — Kasprzysiak wice-przewodniczącą Rady Okręgowej. Zadania wydziału rewizyjnego na podstawie regulaminu — lustr. Nowicki.

Podział czynności między członków wydz. rewizyjnego — lustr. Nowicki.

Jak sporządzać protokołów z czynności rewizyjnych — lustr. Nowicki.

Sposoby comiesięcznej kontroli ksiąg, kasy — Przybylak.

Udział w kursie wzięło 35 uczestników od 11 spółdzielni.

Z Ligi Kooperatystek

BARANOWICZE

Koło Ligi Kooperatystek w Baranowiczach zorganizowało **dwudniowy kurs** dla swoich członkiń, który się odbył w dn. 21 i 22 lutego r. b., celem przeszkolenia ich w kierunku racjonalnego przyrządzania potraw i pieczenia ciast z uwzględnieniem produktów, zawierają-

cych najbardziej potrzebne dla organizmu składniki, przy zużyciu minimalnego czasu. Kurs został przeprowadzony przez przewodniczącą Koła Józefowiczównę i Ludwikę Suchorską. W kursie wzięło udział 20 osób. Na pokrycie kosztów, związanych z nabyciem potrzebnych produktów, uczestniczki kursu wpłaciły po 50 gr.

KRONIKA

Z Towarzystwa Kooperatystów

Zagadnieniom przemysłu ludowego i domowego poświęcone zostało zebranie T-wa Kooperatystów z dnia 8 marca b. r., na którym mgr. St. Miłkowski, referent ekonomiczny Związku Spółdz. Roln. i Zar.-Gosp. R. P., wygłosił odczyt p. t. „Spółdzielczość w przemyśle ludowym, domowym i chałupniczym”.

Jeszcze i obecnie zachowały się w drobnym warsztacie rolnym pewne elementy gospodarki samowystarczalnej, a to w formie przemysłu ludowego i domowego. Przemysł ludowy powstał z tradycyjnego i regionalnego zdobnictwa użytkowego (np. tkactwo, ceramika), przemysł domowy natomiast pozbawiony jest tradycjonalizmu i regionalizmu i posiada charakter czysto zarobkowy (np. koszykarstwo, guzikarstwo).

Cechą wytwórczości wiejskiej jest jej rozdrobnienie a w związku z tym nieznanomość i niezaradność handlowa, występująca szczególnie przy konieczności zbytu pozalokalnego. W takich wypadkach drobny wytwórca wiejski najczęściej jest całkowicie uzależniony od pośrednika-nakładcy i staje się chałupnikiem, nie-miłosiernie wyzyskiwanym i nadużywany.

Stosunki panujące w ośrodkach chałupniczych są znane, znana jest również bezgraniczna nędza chałupników. Referent podaje kilka przykładów niesłychanego wyzysku (a m. in. przytacza stosunki panujące w Sannikach i okolicy, gdzie zarobek kobiety wyrabiającej siatki na firanki nie przekracza 30 gr. dziennie) i wskazuje na olbrzymie zadania spółdzielczości: zorganizowania chałupników i wyzwoleń od wyzysku prywatnych nakładców.

Następnie prelegent omawia obecny stan organizacji popierających wytwórczość ludową i zajmujących się zbytem jej wytworów.

Na ziemiach północno-wschodnich rozwijają działalność spółdzielnie p. n. „Bazarów Przemysłu Ludowego”, prowadzące skup, uszlachetnianie i częściowy przerób oraz zbył produktów przemysłu ludowego. Obracają one wełną, płótnem lnianym i wyrobami z niego, samodzielnymi, włóknem lnianym i ziołami lekarskimi.

Na terenie Małopolski formy organizacyjne są różnorodne, jak i różnorodnia jest produkcja (np. kilimkarstwo, wyroby drzewne, koszykarstwo, alabaster itp.). O rozmiarze produkcji i ośrodków chałupniczych świadczyć może region Rudnika nad Sanem, obejmujący 52 wsie, produkujący wyroby koszykarskie.

Przemysł ludowy i domowy w Małopolsce pracuje na zakupowanym surowcu (wełna przedzona, wiklina) to też wyzysk chałupnika idzie z dwu stron: cen surowca i zbytu wytworów. Zadania spółdzielczych organizacji muszą obejmować również te dwie dziedziny, co wymaga zaangażowania dużych kapitałów; dlatego też spółdzielnie nie mogą jeszcze obecnie rozwijać się bez pomocy finansowej, zwłaszcza, że pewne działy produkcji zostały nadmiernie rozdęte (kilimkarstwo) i nie znajdują zbytu.

W zakończeniu referent przeszedł do scharakteryzowania nadrzędnych ośrodków koordynacyjnych, którymi są: referat dla spraw przemysłu ludowego i domowego Związku Izb i Organizacji Rolniczych oraz Międzyministerialna Komisja dla Spraw Przemysłu Domowego i Ludowego.

Referat, przydługi i przeładowany materiałem informacyjnym, wzbudził dość długą dyskusję, w czasie której wskazano na koniecz-

ność: 1) zracjonalizowania pracy chałupników, 2) związania organizacyjnego chałupników z organizacjami robotniczymi, aby podnieść zarobki chałupników i usunąć obiektywny wpływ chałupników na zniżanie zarobków robotniczych, 3) zapewnienia opieki organizacyjnej no-

wopowstającym spółdzielniom, które bez tej opieki z reguły upadają, 4) powołania centrali finansowej dla przemysłu ludowego oraz 5) uaktywnienia zbytu spółdzielczego wytworów przemysłu ludowego przez rozwinięcie intensywnej propagandy i wzrost ruchliwości.

Z Sekcji Młodych Towarzystwa Kooperatystów

W dniu 15 lutego 1938 r. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Sekcji Młodych.

Nowowybrany zarząd ukonstytuował się na posiedzeniu z dn. 20 lutego r. b., powołując kol. kol.: St. Tucholskiego na przewodniczącego, T. Komorowskiego na zastępcę przewodniczącego, D. Kowalską na sekretarza, Stanisława Szuberta na skarbnika i St. Świetlika na zastępcę sekretarza.

Kierownictwo poszczególnych zespołów objęli: samokształceniowego — kol. D. Kowalska, propagandowego — St. Tucholski, kulturalno-rozrywkowego — St. Szubert.

Celem pracy sekcji ma być — zgodnie z postanowieniami nowego zarządu — przygotowanie propagatorów spółdzielni spośród młodzieży akademickiej.

W związku z tym zarząd uruchomił już zespół samokształceniowy, który prowadzi prace metodą seminaryjną. Ponadto organizowane będą raz na miesiąc plenarne zebrania Sekcji z referatami działaczy spółdzielczych starszego pokolenia oraz specjalistów.

Dla propagandy spółdzielczości i nawiązania kontaktu ze spółdzielniami i działaczami spółdzielczymi utworzono zespół propagandowy. Poza tym w ramach zespołu kulturalno - rozrywkowego — organizowane zostały grupy: towarzyska, recytacyjna i wycieczkowo - turystyczna.

Zarząd przystępuje również do wydawania specjalnego informacyjnego biuletynu wewnętrznego dla swych członków.

PRZEGLĄD CZASOPISM I KSIĄŻEK

Przegląd prasy polskiej

Był taki okres, kiedy wojnę ze spółdzielcami toczono wymyslać im od komunistów. Działo się to niedawno. Po pewnym czasie jednak zorientowano się wobec faktów, że wymysły te mogą zaprowadzić przed kratki sądowe, a wtedy oszczercza akcja może przynieść smutne konsekwencje dla oszczerców. Chwycono się innego sposobu: już nie jesteśmy komunistami, lecz „nieświadomym narzędziem w rękach Kominternu”. Jak kleszcz do końskiej skóry, tak jeden dzienniczek, wysługujący się sklepikarstwu, przypiął się do nas i choć w ten sposób stara się psuć nam krew.

Jak jednak niebezpiecznie jest wojować tego rodzaju bronią, niech się przekonają tacy pisarze, zairzawszy do marcowego zeszytu miesięcznika „Ateneum Kapłańskie”, w którym znajdują artykuł ks. W. Błazińskiego p. t. „W poszukiwaniu dróg poprawy bytu ludności”. (Ponieważ „Ateneum Kapłańskie” nie jest rozpowszechnione wśród świeckich, pozwalamy sobie poinformować czytelników, że jest to stojące na wysokim poziomie pismo, wydawa-

ne pod kierunkiem profesorów Włocławskiego Seminarium Duchownego).

Otóż w artykule tym autor rozważa sytuację gospodarczą Polski na tle szeroko ujętej oceny właściwości strukturalnych i rozważa sposoby poprawy. Z obszernych wywodów na ten temat przytoczymy kilka charakterystycznych momentów: „Przede wszystkim należało by zerwać z ubóstwianiem czegoś, co jest materią nie przedstawiającą większej wartości, z praktycznego punktu widzenia: **pieniądze o podkładzie złotym**. Spaczono pojęcie wartości znaku obiegowego, podciągając go do potęgę jakiegoś fetysza, którego tknąć nie wolno, mimo że nim bezpośrednio nie zaspokoimy ani jednej potrzeby życiowej”.

Przypomnijmy sobie, ile wrzasku uczyniono z racji podobnej tezy, zawartej w programie gospodarczym spółdzielczości spożywców.

Dalej autor mówi o spotęgowaniu tętna życiowego rolnictwa, przemysłu, handlu i rzemiosła.

„...Trzeba zerwać z polityką tzw. kapitali-

zacji kosztem odmawiania sobie najniezbędniejszych potrzeb, poprostu odejmowania sobie od ust. Wiejska masa ludności przez odpowiednią politykę gospodarczą może się stać na rynku bardzo chłonna; 23 miliony par obuwia, tyleż milionów garniturów, 23 mil. ust mogących sobie pozwolić na dostatnie pożywienie, — to jest takie proste, a jednak w skutkach dla kraju i narodu tak brzemienne. Trzeba nareszcie zejść z błędnej drogi zaciskania pasa i gromadzenia rzekomych skarbów, które wcale skarbami nie są, gdyż skarbem jest życie i zdrowie człowieka — obywatela, nie tylko płacącego podatki, lecz i służącego państwu, w wojsku, spełniającego uczciwie tysiące czynności codziennych”.

Słowem, chodzi o wzrost spożycia najszerzych mas. Powtarzamy to słowem i pismem od dawna i z tego też powodu narażamy się na zarzuty.

Omawiając sprawę konieczności przeprowadzenia reformy rolnej, ks. Bliżynski pisze: „Dobro jednostki musi ustąpić przed dobrem ogólnym, w przeciwnym bowiem razie właśnie dobro jednostki miałoby swoje źródło w niemoralnych podstawach. Jako kapłan katolicki, dla którego święte i obowiązujące są dogmaty i prawdy, uznane przez Kościół, muszę stwierdzić, że Kościół nigdy i nigdzie nie podnosił do godności niewzruszonego dogmatu, niewzruszonej prawdy martwego prawa własności. Jest ono obowiązujące tak daleko, jak daleko nie koliduje z koniecznościami żywymi zbiorowości ludzkiej”. Ciekawą jest rzeczą, że ks. Bliżynski, omawiając sprawę kontroli społecznej w przedsiębiorstwach przemysłowych w postaci „dopuszczenia reprezentacji pracy w zarządzie wielkimi przedsiębiorstwami” poczuwa się do obowiązku dobrotliwego tłumaczenia, że to wcale nie jest komunizm, a tylko zdrowy sens.

Wreszcie ks. Bliżynski stwierdza, że „jest bardzo ważne — całkowite przejęcie przez państwo tych gałęzi przemysłu, których produkcja jest konieczna do obrony narodowej”. Przykładowo wylicza tu przemysły naftowy, elektryczny, górniczy, chemiczny.

O naszym ruchu zaś pisze tak: „Spółdzielczość wnosi ogromne walory do zbiorowego życia, za pośrednictwem swych demokratycznych zasad wiąże jednostki z całością, kształci obywateli, rozbudza w nich ambicje organizacyjne, uczy i rozwija solidarność w działaniu, daje pole do wykazania zdolności osobistych, stępia kanty przeciwieństw politycznych; jeśli zaś chodzi o rolę handlu — usuwa kosztowne pośrednictwo, częstokroć nieuczciwe, będące przeszkodą dla kupującego, jak również dla zbywającego swój produkt”.

Zapewne i ta opinia nie wpłynie na przekonania pism wrogo ustosunkowanych do spółdzielczości. Kiedyś „przeglądacz prasy polskiej” rozmawiał z redaktorem jednego z

pism, mieniących się narodowym i katolickim. Kiedy zwrócił uwagę owego redaktora, że księża katolicy widzą w ruchu spółdzielczym dobry i pożyteczny czynnik społeczny, ten mu odpowiedział: „Ba, księża mogą sobie o tym sądzić tak, a my inaczej. My mamy własną linię, i nic nas nie obchodzi te opinie”.

Wobec takiego postawienia sprawy upadają wszelkie argumenty. Nic ich nie obchodzi — i oto mur, który nas dzieli. Nie będziemy jednak rozbijać tego muru — niech sobie siedzą za nim, my idziemy dalej.

Rozpoczęcie przez „Społem” akcji spółdzielczej na terenie Małopolski Wschodniej spotkało się z atakami pewnych sfer. Operowano przy tym zarzutami, z których autorzy ich będą tłumaczyć się przed sądem.

W sprawie tej zabrał głos „Express Poranny” w artykule wstępnym p. t. „Kłody pod nogi”, pisząc m. i.: „Na teren Małopolski Wschodniej weszła od niedawna polska spółdzielczość spożywcza, oparta o największe w Polsce przedsiębiorstwo handlowe, o hurtownię „Społem” i zasłużony związek rewizyjny”. „...Spółdzielnie spotkały się z ostrymi sprzeciwami, z krzykiem protestu. Nie doceniono dodatnich skutków aktywności gospodarczej spółdzielni, które tworzą nieistniejące przedtem placówki polskiego handlu”. „...Można nie lubić doktryny spółdzielczej, można być jej wrogiem, ale trudno ją zwalczać, gdy wypełnia pożyteczne pustkę, której nikt zapłacić nie potrafi”.

W tym ostatnim ustępie streszcza się uczciwy stosunek do sprawy — nie wymagamy od nikogo, by śpiewał hymny pochwalne na cześć spółdzielczych poczynąń, sądzymy jednak, że wszyscy mogą ustosunkować się do nich rzeczowo.

Ukazujący się we Lwowie miesięcznik „Wies i Państwo” pod redakcją prof. dra Franciszka Bujaka, streścił umieszczony w numerze 3-im „Spółnoty” wywiad z dyr. St. Diplelem w sprawie akcji „Społem” na terenie Małopolski Wschodniej, porównyując w komentarzu stan rolnictwa w tej dzielnicy i w Poznańskim. „Racjonalny podział pracy między organizację zawodową rolniczą i spółdzielczość rolniczą — pisze „Wies i Państwo” — zapewnił rolnikowi w Poznańskim odpowiednie dochody z roli i uchronił go przed wyzyskiem ze strony pośredników handlowych. Wielka szkoda dla wsi, że Małopolska nie skorzystała z rezultatów i doświadczeń Poznańskich! Za to mamy więcej biedy w Małopolsce, niemoc organizacji zawodowej rolniczej i spółdzielni handlowych rolniczych. Któż będzie się dziwił, że w takich warunkach ludność wiejską w Małopolsce zaczyna organizować Związek Spożywców „Społem”?

Są ludzie, którzy nie tylko się dziwią wbrew przypuszczeniom lwowskiego pisma, ale nawet i mają to „Społem” za zle...

Pokłosie prasy zagranicznej

Wśród obecnych wojennych nastrojów panujących w Europie i Azji jednymi z nielicznych organizacji przypominających o grozie wojny i jej straszliwych następstwach dla mieszkańców państw wojujących są związki spółdzielcze, a najbardziej Międzynarodowy Związek Spółdzielczy. Spółdzielcy bowiem, jako wrogię wszelkiej agresji, nie mogą spokojnie patrzeć na samowolne zmienianie mapy przez silniejsze i dlatego bardziej pożądlive zaborów grupy narodowe, nie mogą też w milczeniu (milczenie jest zgodą!) przyjmować do wiadomości „faktów dokonanych”.

Spółdzielcy nie uznają bojowej agresji, sami też broni żadnej nie posiadają. Spokojna i twórcza ich praca pozwala tylko na obronę bierną i na częściowe chociaż zapobieganie złu: na pomoc gospodarczą dla strony napadniętej i na bojkot gospodarczy strony napastniczej.

Pisaliśmy już na tym miejscu o agresji japońskiej na Chiny i o propagandzie spółdzielni angielskich za bojkotem towarów pochodzenia japońskiego. Obecnie możemy donieść czytelnikom, że apel spółdzielni angielskich odbił się szerokim echem i znalazł posłuch nie tylko w Wielkiej Brytanii. Oto bowiem w **Review of International Cooperation** czytamy:

„Zebranie międzynarodowe zwołane do Londynu przez Międzynarodowe Towarzystwo Akcji o Pokój celem rozważenia, co mogą uczynić poszczególne narody w kierunku niesienia pomocy Chinom i wstrzymania agresji japońskiej, obsłana będzie przez delegatów 21 krajów. Aby możliwie jak najdokładniej omówić tę sprawę, zgromadzenie podzieli się na 8 komisji, z których najważniejszą będzie Komisja Spółdzielcza. Przewodniczącym Komisji będzie sekretarz generalny Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, sprawozdawcą zaś p. E. Poisson. Rezolucja generalna żąda, aby wszystkie nasze związki (należące do Między. Zw. Spółdz.) uczyniły wszystko, co leży w ich mocy, aby pomóc Chinom oraz zerwać stosunki z Japonią aż najazd japoński zostanie zakończony, a wojska japońskie wycofane. Wszystkie narody i związki miłujące pokój powinny skupić swe wysiłki celem uratowania Chin i obrony pokoju światowego”.

Pogodniejszy nastrój panuje — przynajmniej wśród spółdzielców — w skołotanej Francji. Oto, jak pisze **Le Coopérateur de France**, przewodniczący przedostatniego gabinetu rządzącego p. Kamil Chautemps, przywódca sfer umiarkowanych wygłosił w parlamencie w czasie t. zw. spółdzielczych dni parlamentarnych przemówienie, w którym mocno podkreślił wartość i znaczenie spółdzielczości. Oto wyjątki z przemówienia:

„Spółdzielczość spożywców — realizują ją już od dość dawna. Wspomnienia moje się-

gają głównie okresu powojennego, okresu, w którym ceny podobnie jak dziś, ale z innych względów mocno zwyżkowały. Zadawano sobie wówczas pytanie, jakimi środkami można by wpłynąć na zahamowanie tej zwyżki?

Wiem dobrze, że jest to problem dziś jeszcze aktualny. Problem ten jednak miałem do rozwiązania już wówczas. Nie powiem, żebym nie wierzył w skuteczność policyjnego nadzoru nad cenami, ale moja wiara w jego działanie jest ograniczona”.

„...Koszt utrzymania zależy przede wszystkim od polityki ogólnej. Jeżeli naród jest niezdolny do poniesienia wysiłku koniecznego dla osiągnięcia równowagi budżetowej i dla ograniczenia swych wydatków skarbowych, kończy się to inflacją, następnie dewaluacją i nie ma mocy na świecie, która mogłaby utrzymać ceny na tym samym poziomie co przed tym, gdy frank został zdewaluowany. To jest wynik polityki ogólnej. Jeżeli naród nie pracuje i nie wytwarza tyle, co konkurenci zewnętrzni, cena każdej wyprodukowanej jednostki towaru podnosi się bez względu na energię władzy państwowej i jej nadzór nad cenami.

Nie mniej jednak jest prawdą, że przykład stosowania ceny niższej przy rosnących kosztach utrzymania ma duże znaczenie, a tu właśnie spółdzielczość odgrywa ważną rolę.

Byłem świadkiem wysiłków naszego przyjaciela p. Poisson (sekretarza Federacji Franc.) i jego współpracowników, kiedy tworzone magazyny spółdzielcze. Oddały one wielkie usługi. Według mojego zdania oddały one poważne usługi nie tylko spożywcóm, ale kupcom, tym wszystkim uczciwym kupcom, którym zależy na tym, aby była cena normalna, cena uczciwa.

Z tego względu znam olbrzymie zasługi oddane społeczeństwu przez spółdzielnie spożywców. Są one poparte zresztą ich wspaniałym rozwojem. Obrót ich wyraża się obecnie w miliardach. Mogą zaś uczynić jeszcze więcej, a ja zawsze będę je zachęcał do tego. Poisson wie o tym”.

Tak przemawiał premier Francji. Rzecz godna podkreślenia, że nie wódz „frontu ludowego” p. L. Blum, lecz właśnie reprezentant t. zw. „średniej sfery” (kupców, rzemieślników, rentierów itp.).

We Francji więc spółdzielczość mimo istnienia rządów „frontu ludowego” jest popierana nawet przez stan trzeci. To tylko w Polsce p. kupcom zdaje się, że spółdzielczość, to „miazmaty wschodu”.

Leży przed nami ostatni numer czasopisma **Die Genossenschaft** (Spółdzielczość). Czasopismo to jest organem Austriackiego Związku Spółdzielczego. „Die Genossenschaft” wychodzi już 67 rok. Po tak długim okresie czasu po raz

pierwszy zjawili się w nim hasła zgoła odmiennie treści niż dotychczas. Cała dłużej trwająca tradycja znikła i duch nowego reżimu zapanował w nim niepodzielną.

Na pierwszej stronie wielkimi literami wykrzyknik, zawołanie hitlerowskie „Deutsche Volksgenossen!” (Rodacy Niemcy!). I zaraz po tym drugi nowy wykrzyknik. Niemiecko-austriacy spółdzielcy! A potem odezwa, o treści, jak wszystkie inne w takich wypadkach. Że stał się fakt światowej doniosłości, że austriacko-niemiecki lud „jak jeden mąż” złączył się z bratnim narodem niemieckim, że oto radość i uniesienie zapanowały w narodzie austriacko-niemieckim, że „serca wszystkich spółdzielców austriackich zabiły mocniejszym rytmem. Zostali złączeni z narodowo-socjalistycznym niemieckim państwem i jego wielkim wodzem Adolfem Hitlerem. Radość, bo przecież spółdzielczość jest idea prawniacką...” (urdeutsche Idee) itd. itd. „Gdzie zaś istnieją wśród spółdzielców jakieś wątpliwości co do nowego stanu rzeczy, tam odpowiednie pouczenia udzielać winni pracownicy spółdzielcy. Heil Hitler!”

Entuzjazm niebawem. Całą jednak tajemnicę radości zgłajszaltowanych spółdzielców austriackich

kich tłumaczy podpis pod odezwą. Paul Poindecker, komisarz kierownik. A więc już mają komisarza.

A niżej w drugiej odezwie napisanej prywatnie już od siebie, p. Poindecker partyjnie mianowany komisarz kierownik zawiadamia wszystkich członków Austriackiego Związku Spółdzielczego, że decyzją kierownictwa Partii Narodowo - Socjalistycznej objął jego kierownictwo.

Związek został podporządkowany partii. Złudzeń nie ma, nadziei robić sobie nie należy.

Pod odezwą komisarza jest depesza hołdownicza wysłana do wodza i kanclerza Rzeszy, Adolfa Hitlera. A potem jeszcze dwie depesze: „Pozdrawiamy naszych kolegów - spółdzielców Niemiec - Austrii. Heil Hitler. Niemiecki Związek Spółdzielczy” i odpowiedź też zakończona „spółdzielczym pozdrowieniem” Heil Hitler, — podpisany Austriacki Związek Spółdzielczy.

Trudno wysnuwać obecnie wnioski o tym, jakie będą dalsze losy spółdzielczości w Austrii. Pójdą chyba tym samym torem co w Niemczech po przewrocie. „Doły spółdzielcze” w Austrii jeszcze nie miały czasu się odezwać.

Z k s i ą ż e k

The People's Year Book 1938, rocznik XXI, str. 292, cena 1 szyling.

Od paru lat znane to wydawnictwo zwięzło nieco okres poruszanych tematów. W ostatnich rocznikach nie ma już, jak było dawniej, jakiegos problemu społeczno-gospodarczego o znaczeniu międzynarodowym w oświetleniu przywódców ruchu spółdzielczego z różnych krajów. Obecnie treść rocznika, z wyjątkiem pobieżnego międzynarodowego przeglądu rozwoju spółdzielczości, poświęcona jest wyłącznie W. Brytanii, której położenie omówione jest w następujących działach: Spółdzielczość. Warunki pracy. Ustawodawstwo społeczne. Położenie gospodarcze. Przegląd literatury, filmów itd.

W tegorocznym roczniku zasługuje na uwagę artykuł J. A. Hougha: „Planowanie w ruchu spółdzielczym”, w którym zwraca uwagę na niedostateczne współdziałanie w samym ruchu spółdzielczym pomiędzy różnymi organizacjami spółdzielczymi. Taka planowość musi być stała i nieprzerwana, w przeciwnieństwie do modnych dziś planów paroletnich. G. M. Hann, sekretarz Związku ekspedientów sklepowych, w artykule „Warunki pracy w handlu detalicznym” wykazuje przepaść istniejącą w warunkach pracy w spółdzielniach a w handlu prywatnym, tam, gdzie nie są regulowane na zasadzie umów ze związkami zawodowymi. Stwierdza, że pracownicy sklepowi w handlu prywatnym stanowią warstwę pracującą o najniższym poziomie płac. „Skandalem” nazywa nadmierne długie czasy pracy, który wynosi 60, 65, a na-

wet więcej godzin tygodniowo, co odbija się jaskrawo od 48, a nawet w niektórych spółdzielniach 40 godzin pracy tygodniowej. Również artykuł o „płatnych urlopach” potwierdza fakt, że spółdzielczość angielska jest pionierem reform spółdzielczych. Z płatnych urlopów, które już od bardzo dawna zostały zaprowadzone w ruchu spółdzielczym dla wszystkich pracowników, korzysta w instytucjach prywatnych tylko znikomą część pracujących, mianowicie na 18 milionów najemników, tylko 4 miliony (w czym połowę stanowią pracownicy fizyczni). Przedsiębiorcy zwalczają jeszcze do dziś dnia tę reformę starym argumentem, że doprowadziłaby kraj do ruiny, gdyż Anglia straciłaby swą zdolność konkurencyjną na rynkach światowych.

Najslabiej przedstawia się przegląd spółdzielczy międzynarodowy, oparty dla niektórych krajów na przestarzałych danych, a sądząc po wzmiance o Polsce, nie jest oparty na informacjach z pierwszej ręki. Można się bowiem np. dowiedzieć, że spółdzielnie uczniowskie w Polsce cieszą się specjalnym poparciem rządu (w poprzednim zaś roczniku, że języki używane w Polsce to polski, francuski, niemiecki i w coraz większym stopniu angielski).

Rocznik zdobi masa ilustracji. Oprócz portretów w tekście, całe dwa arkusze zajmują zdjęcia wydarzeń aktualnych. Wykonanie książki przynosi zaszczyt spółdzielczej drukarni. Cena zdumiewająco niska. Oprawny egzemplarz natomiast kosztuje trzykrotnie drożej.

Em.

WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE

Bank Polski

Główne pozycje bilansów w tysiącach złotych

Wyszczególnienie	20.I	31.I	10.II	20.II	28.II	10.III
Złoto	435,640	436,035	436,342	436,764	437,148	437,622
Pieniądże zagraniczne i dewizy	34,269	32,060	33,603	29,893	26,492	22,726
Polskie monety srebrne i bilon	48,072	50,628	49,712	48,243	48,795	49,334
Portfel wekslowy	564,848	592,393	566,177	568,789	570,011	558,901
Papiery procentowe własne	128,806	127,912	127,620	127,607	126,382	125,808
Papiery funduszu zasobowego	88,748	88,748	88,748	88,748	88,748	88,748
Dług Skarbu Państwa	80,000	80,000	80,000	80,000	75,000	70,000
Obieg biletów bankowych	963,264	1,013,969	994,775	964,861	1,015,890	986,813
Natychmiast płatne zobowiązania	343,736	326,721	322,472	349,523	306,881	317,083
Pokrycie statutowe w procentach	35,91	35,14	35,85	35,97	35,75	36,35

Ceny w złotych

Artykuły	Waga miara	24—29 I	31.I 5.II	7—12 II	14—19 II	21—26 II	28.II 5.III
Ceny hurtowe							
Pszenvica na giełdzie warszawskiej	100 kg.	29,00	28,88	28,75	29,40	29,50	29,50
Zyto na giełdzie warszawskiej	100 kg.	22,25	21,69	20,60	21,25	21,44	21,50
Wół żywej wagi na giełdzie warsz.	1 kg.	0,69	0,67	0,68	0,67	0,70	0,65
Wieprz żywej wagi na giełdzie warsz.	1 kg.	0,89	0,92	0,88	0,93	0,94	0,91
Ceny detaliczne w Warszawie							
Chleb żytni	1 kg.	0,34	0,34	0,34	0,32	0,32	0,32
Słonina	1 kg.	1,74	1,74	1,72	1,70	1,67	1,66
Kasza jęczmienna	1 kg.	0,38	0,38	0,39	0,38	0,38	0,37
Mleko	1 litr	0,25	0,25	0,25	0,26	0,28	0,28

Ceny detaliczne artykułów żywności w większych miastach w czasie 21 — 26.II 1938 r.

Artykuły	Miara	Warszawa	Łódź	Częstoch.	Sosnowiec	Lublin	Wilno	Poznań	Bydgoszcz	Gdynia	Katowice	Kraków	Lwów
Chleb żytni pyłtowy	1 kg.	0,32	0,32	0,31	0,32	0,32	0,32	0,32	0,32	0,36	0,35	0,35	0,32
Mąka pszenna	„	0,51	0,54	0,50	0,52	0,48	0,50	0,52	0,56	0,50	0,56	0,52	0,45
Kasza jęczmienna	„	0,38	0,38	0,35	0,35	0,42	0,34	0,40	0,40	0,40	0,40	0,34	0,32
Mleko	1 litr.	0,28	0,29	0,25	0,30	0,18	0,20	0,22	0,22	0,26	0,28	0,20	0,21
Masło mlecz. wyb.	1 kg.	4,10	4,40	4,80	4,10	3,70	3,90	4,00	4,00	4,00	4,26	4,00	3,90
Jaja	1 szt.	0,10	0,09	0,09	0,09	0,08	0,08	0,09	0,08	0,10	0,10	0,08	0,06
Mięso wołowe	1 kg.	1,39	1,06	0,85	0,80	0,80	0,90	1,60	1,30	1,40	1,38	1,16	0,75
Mięso wieprzowe	„	1,40	1,60	1,30	1,50	1,40	1,27	1,30	1,40	1,60	1,40	1,40	1,40
Kiełbasa wieprzowa	„	1,99	1,80	1,80	1,80	1,80	1,10	1,40	1,60	1,50	1,78	1,90	1,80
Słonina świeża	„	1,67	1,80	1,80	1,80	1,80	1,70	1,60	1,60	1,80	1,63	1,80	1,60
Ziemniaki	„	0,10	0,09	0,06	0,08	0,07	0,06	0,08	0,10	0,08	0,10	0,08	0,08

WIADOMOŚCI HANDLOWE

Ceny orientacyjne ziemiopłodów i ich przetworów przy kupnie w ładunkach wagonowych
w dn. 22.3.1938 r.

Kasza manna	42.50	Kasza krakowska ⁴ / ₀	45.—
Mąka pszenna gat. I 0—65%	38.50	" jaglana I g.	33.50
" żytnia 0 — 50% Sokołów	32.50	Groch Victoria I g.	29.50
Kasza jęczm. łam. I g.	28.—	" " II g.	28.50
" " " II g.	23.—	" polny	25.—
" perlowa I g.	37.—	Fasola czyszcz. mechanicz.	27.50
" gryczana biała cała	28.50	" przebier. ręcznie	30.—
" " palona	27.50	Otręby żytnie	13.—
" " " łam.	27.50	" pszenne	16.—

Ceny hurtowe artykułów krajowych w dniu 22.3.1938 r.

Ryż Burma II za 100 kg.	58.—	Mydło „Społem” za skrzynię 40 kg.	51.—
" Patna 2 „ 100 kg.	72.—	Nafta (zależnie od miejscowości)	33.—
Smalec „ 1 kg.	1.75	Zapałki białe skrz.	357.—
Ślonina „ 1 kg.	1.60	„ ilustrow. skrz.	357.—
Masło wyborowe „ 1 kg.	3.70	" czerw. skrz.	345.—
" lekkosol. „ 1 kg.	3.50	" „ płaskie skrz.	325.—
Jaja świeże „ 1 kg.	1.20	" „ liliputy skrz.	310.—
Ser litewski za 1 kg.	2.20	" kresowe	182.—
		" popularne	225.—

Ceny hurtowe artykułów zagranicznych w dniu 22.3.1938 r.

Herbata O. P. C. luźna za kg.	14.40	Śliwki bośniackie 80-tki " " "	—
" Sumatra O. P. „ „ "	12.90	Śliwki bośniackie 70-kiw workach	—
Mieszanka popularna za kg.	13.30	" kalif. 40/50	1.70
Kawa sur. Rio „ „ "	3.45	Śledzie jarmuckie Matties za	
" " Santos I gat. „ „ "	4.30	beczkę ¹ / ₁	63.50
" " " II gat. „ „ "	4.30	Śledzie szkockie Matful za	
Kakao I gat. „ „ "	4.35	beczkę ¹ / ₁	77.—
" II gat. „ „ "	3.15	Śledzie szkockie Matties za	
Ziele angielskie „ „ "	6.25	beczkę ¹ / ₁	73.—
Pieprz cz. Tellicherry „ „ "	3.25	Śledzie szkockie Matties za	
" " Lampong „ „ "	3.25	beczkę ¹ / ₂	38.—
Cynamon zwykły „ „ "	6.30	Śledzie islandzkie Matjes za	
Liście bobkowe „ „ "	1.65	beczkę ¹ / ₁	65.—

ZIEMIOPŁODY

Ceny żyta i pszenicy zniżają nadal. Spadek nie jest równomierny, gdyż przy życie mniejszy niż przy pszenicy, ale o charakterze zdecydowanym. Oczekiwano pewnej poprawy cen w związku z większym zapotrzebowaniem surowca do przerobu na okres świąteczny. Jak na razie jednak, pomimo istotnego wzrostu zapotrzebowania poprawa nie nastąpiła.

Stan notowań z dnia 21 marca 1938 r.

	Żyto	Pszennica
Warszawa	zł 20,75—21,50	zł 28,75—29,25
Poznań	„ 19,——19,25	„ 25,25—25,75
Lwów	„ 19,75—20,—	„ 26,25—26,50
Lublin 19.3.38	„ 21,25—21,50	„ 28,——28,25
Równe 19.3.38	„ 18,75—19,—	„ 27,——27,50

Mąka żytnia i pszena. Ceny mąki żytniej uległy niższe o 1 zł, pszennej od 1 — 1,50 zł na kwintalu.

Kasze gryczane całe i krakowskie staniały o 50 gr na kwintalu. Kasze jęczmienne notowane są niejednolicie, na ogół jednak ze zniżką od 50 gr do 1 zł na kwintalu. Bez zmian notowane są kasze jaglane i wyroby owsiane.

Strączkowe. Ceny utrzymują się na dotychczasowym poziomie bez większych zmian.

TOWARY KOLONIALNE

Znajdujemy się w chwili obecnej w pełni sezonu przedświątecznego na rynku krajowym, jeżeli chodzi o handel hurtowy. Ożywienie daje się zauważyć zwłaszcza w grupie artykułów korzennych i owoców suszonych. Największe natężenie hurtowego handlu przedświątecznego przypadnie na końcowy tydzień marca i pierwszy tydzień kwietnia. W tej chwili nie można jeszcze określić, czy sezon przedświąteczny przyniesie oczekiwaną wyższą obrotów.

Herbata. W drugiej połowie marca sytuacja na aukcjach herbacianych w Londynie i w Amsterdamie nie różniła się zbytnio od sytuacji okresów poprzednich. Tendencje trzeba określić jako niejednolite. Słabsze gatunki zarówno cejlońskiej jak i indyjskiej herbaty były w zaniechaniu, natomiast wyższe gatunki cieszyły się dużym popytem. W tygodniu omawianym zaoferowano 49.125 skrz. herbat indyjskich oraz 15.169 skrzyń — cejlońskich.

Na rynku krajowym panuje w dalszym ciągu sytuacja bez zmiany zarówno w zakresie podaży, jak i popytu. Ceny utrzymują się na poziomie dotychczasowym.

Kawa. Zniżka cen na kawy brazylijskie w kraju produkcji, o czym kilkakrotnie infor-

mowaliśmy na tym miejscu, dotarła już do konsumenta o tyle, że Komisja Cennikowa przy Komisariacie Rządu w Warszawie ustaliła maksymalne ceny detaliczne na kawy palone Rio 7 w wysokości zł 5,60 za kg. (dotychczasowa cena zł 5,90) oraz na kawy palone Santos Prime zł 8,80 (dotychczasowa cena zł 9.—). Zaopatrzenie rynku jest dostateczne i nie odczuwa się braku importu.

Korzenie. W grupie artykułów korzennych służy na uwagę pieprz, który na rynkach zagranicznych zwykował w ostatnich tygodniach. Zwyżka ta jest stosunkowo nieduża i jak dotąd nie dotarła jeszcze do nas, wzgl. też rynek krajowy, posiadający dawne tanie zapasy, nie zareagował na tę zwyżkę.

Inne artykuły tej grupy nie wykazały zmian poważniejszych.

ARTYKUŁY KRAJOWE

Ryż. Zbliża się okres nowej kampanii. Transporty z surowcem nadejdą do Gdyni w kwietniu i wkrótce po tym łuszcarnie przystąpią do wykonywania nowych zamówień.

Aczkolwiek łuszcarnie żadnych zapasów już od 2-ich miesięcy nie posiadają, ogólnie rzecz biorąc, braku ryżu na rynkach nie wyczuwa się. — Tym niemniej dzięki zmniejszonej podaży, ceny rynkowe nieco zwykowały.

Ryby wędzone. Sytuacja na Wybrzeżu zmieniła się w ostatnim tygodniu na lepsze i szprotki wędzone, strömlingi oraz piklingi norweskie dostarczane są bez ograniczeń.

Drożdże. Ze względu na okres świąteczny zakupu drożdży, na tzw. terminową dostawę, zwiększyły się znacznie. — W r. b. spożycie drożdży jest o kilka procent większe niż w tym samym czasie roku ubiegłego.

Spełnia obowiązki wobec ruchu spółdzielczego i wobec siebie samej spółdzielnia, która jest członkiem Banku „Społem”

Prenumerata całoroczna 24 złote, kwartalna 6 złotych.

Numer pojedynczy 1 zł.

Redakcja i Admin.: Mokotów, ul. Grażyny 13,

skrz. poczt. 28, tel. Red. 429-91, Admin. 409-69

Konto czekowe P. K. O. Nr. 81.800

Cena ogłoszeń: 1/4 kol.—300 zł., 1/2 kol.—160 zł.

Redaktor: STANISŁAW THUGUTT

Wydawca: „SPOŁEM” ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW R. P.

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka Warszawa

walnemu zgromadzeniu. W tych więc kierunkach zarząd jest ograniczony. Likwidacja spółdzielni i sposób jej przeprowadzenia dokonany zostanie wedle odnośnych postanowień ustawy o spółdzielniach. 198

Do rejestru spółdzielni wileńskiego Sądu Okręgowego, wydziału zamiejscowego w Lidzie, Rs. 41, w dniu 7 września 1937 r. wciągnięto firmę: **Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożyców „Łączność” w Rymowiczach** z odpowiedz. udziałami wykreślono z rejestru na zasadzie art. 75 ust. o spółdz. z urzędu. 199

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie, wydziału zamiejscowego w Lidzie, Rs. 157/III dnia 10 lutego 1938 r. wciągnięto: Firmę: **Spółdzielnia Spożyców „Zgoda” w Sobakińcach** z odpowiedz. udziałami. Zarząd obecnie stanowią: Dobrylko Józef i Bujnowski Stanisław. 200

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie, wydziału zamiejscowego w Lidzie, Rs. 188/III dnia 17 lutego 1938 r. wciągnięto: Firmę: **Spółdzielnia Spożyców „Siła” w Baksztach**. Zarząd obecnie stanowią: Włodzimierz Markiewicz, Michał Tarasiewicz i Gustaw Satkowski. 201

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie, wydziału zamiejscowego w Lidzie, Rs. 216/II w dniu 20 stycznia 1938 r. wciągnięto: **Spółdzielnia Spożyców „Kłos” w Soliszkach** z odpowiedz. udziałami. Zarząd obecnie stanowią: Józef Witukiewicz, Wincenty Jurczys i Jan Milusz. 202

Do rejestru spółdzielni wpisano dnia 8 marca 1938 r. Rs. 507 przy firmie „**Spółdzielnia Spożyców — Praca**” z odpowiedz. udziałami w **Szczęsnowiczach**, gminy Lachowice, pow. baranowickiego. Obecny zarząd stanowią Bazyli Wasko s. Stefana, Piotr Żołnierewicz s. Wincentego i Naum Kalinko s. Tadeusza. Sąd Okręgowy w Nowogródku. 203

Do Rejestru Spółdzielni wpisano dnia 8 marca 1938 r. Rs. 575 firma: „**Spółdzielnia Spożyców „Wygoda” w Wielkich Łukach**, z odpowiedz. udziałami”. Siedziba: wieś Wielkie Łuki, gm. jastrzębskiej, pow. baranowickiego. Za zobowiązania spółdzielni członkowie odpowiadają zadeklarowanymi udziałami. Przedmiot przedsiębiorstwa: spółdzielnia kupuje hurtowo, przerabia, oraz wytwarza artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaży je detalicznie swoim członkom, przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków i prowadzi wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Udział wynosi dwadzieścia pięć (25) złotych, w czym: obowiązkowy wniosek płatny gotówką, przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi 5 zł, pozostała zaś suma powinna być wpłacona najdalej w ciągu 5 lat po 4 zł w ratach rocznych. Zarząd spółdzielni stanowią: Piotr Bodak, Włodzimierz Kordasz i Stefan Drozd. Czas trwania spółdzielni nieograniczony; pismo przeznaczone do ogłoszeń jest czasopismo „Społem” w Warszawie; rok ob-

rachunkowy — kalendarzowy. Zarząd składa się z 3 osób. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. W razie rozwiązania spółdzielni walne zgromadzenie wybiera 3 likwidatorów i określa sposób likwidacji, z zachowaniem odnośnych przepisów ustawy o spółdzielniach. Sąd Okręgowy w Nowogródku. 204

Do Rejestru Spółdzielni Wileńskiego Sądu Okręgowego, Wydziału Zamiejscowego w Lidzie Rs. 39/IV w dniu 30 listopada 1937 r. wciągnięto: Firma obecnie brzmi: **Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożyców „Nasz Sklep” w Szczuczynie Nowogródzkim** z odpowiedzialnością udziałami. Siedziba: Szczuczyn Nowogródzki. Odpowiedzialność członka równa się wysokości zadeklarowanych udziałów. Spółdzielnia organizuje i prowadzi zakłady gospodarcze, kupuje hurtowo, przerabia i wytwarza artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego, odsprzedaży je detalicznie swoim członkom; przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków, wydając im imienne dowody wkładowe oraz podejmuje działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Udział wynosi 10 zł, płatnych: 2 zł przy przystąpieniu do spółdzielni, pozostała zaś kwota najdalej w ciągu 2 lat. 205

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Siedlcach dnia 4 grudnia 1937 r. pod nr 561 wciągnięto następujący wpis: „**Spółdzielnia Spożyców „Jedność” w Krzemieniu** z odpowiedzialnością udziałami. Siedziba spółdzielni jest wieś Krzemień, powiatu sokołowskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Kupowanie, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedażowanie je detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków oraz prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno-oświatowej i społecznej. Udział wynosi 25 zł, płatny 10 zł przy zapisaniu się do spółdzielni, resztę zaś płatne w ciągu najdalej dwóch lat po 7 zł 50 gr w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Jan Culep, Walery Pacek i Jan Milik. „Społem” w Warszawie. Zarząd trzyosobowy. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą, samo zaś postanowienie o sprzedaży nieruchomości należy do kompetencji walnego zgromadzenia. W razie rozwiązania spółdzielni zgromadzenie walne wybiera 3 likwidatorów i określa sposób likwidacji z zachowaniem odnośnych przepisów, wskazanych w ustawie o spółdzielniach. 206

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Siedlcach dnia 26 listopada 1937 roku pod nr 478/5 wciągnięto następujący wpis o zmianie zarządu **Spółdzielni Spożyców „Postęp” w Ro-**

gowie. Do zarządu został wybrany Stanisław Sulawiak na miejsce ustępującego Jana Mazurczaka. 207

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Siedlcach dnia 28 października 1937 r. pod nr 413/6 wciągnięto wpis o zmianie zarządu **Spółdzielni Spożywców w Żelechowie**. 23 maja 1937 roku do zarządu został wybrany Jan Burczenik, na miejsce ustępującego Wacława Kuczyńskiego. 208

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Siedlcach dnia 12 października 1937 r. pod nr 387/6 wciągnięto następujący wpis o zmianie zarządu **Spółdzielni Spożywców „Gocławianka”** z odpowiedz. udziałami. Dnia 17 lipca 1937 r. do zarządu został wybrany Władysław Szostak, na miejsce ustępującego Bronisława Jalochoy. 209

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Siedlcach dnia 20 sierpnia 1937 r. pod nr 307/10 wciągnięto następujący wpis o zmianie statutu **Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców „Pomoc” w Czerwoncu** z odpowiedz. udziałami. Udział wynosi 20 zł, płatny 2 zł przy zapisaniu się do spółdzielni, zaś pozostała suma winna być wpłacona w ciągu najdalej trzech lat po 6 zł w ratach rocznych, bądź gotówką, bądź zarachowana zwrotami od zakupów. 210

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Siedlcach dnia 20 sierpnia 1937 r. pod nr 70/9 wciągnięto wpis w przedmiocie rozwiązania **Związku Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców w Garwolinie** z odpowiedz. ograniczoną. Uchwała w przedmiocie rozwiązania związku i przystąpienia do likwidacji zapadła na zjazdach delegatów z dnia 22 maja i 2 czerwca 1937 r. Na likwidatorów zostali wybrani: Adam Przybyliński i Karol Frindt z Warszawy oraz Henryk Witwicki, Tomasz Szymański z Garwolina i Piotr Michałak z Górzna. 211

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Siedlcach dnia 16 grudnia 1937 r. pod nr 562 wciągnięto następujący wpis: „**Spółdzielnia Spożywców „Pobudka” w Lipinach** z odpowiedzialnością udziałami. Siedzibą spółdzielni jest wieś Lipiny, gm. Gułów, pow. łukowskiego. Kupno, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedawanie je detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków oraz prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno-oświatowej i społecznej. Udział wynosi 25 zł, płatny 5 zł przy zapisaniu się do spółdzielni, pozostała zaś suma winna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 4 zł w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Bronisław Miłosz, Adam Gąsior i Jana Sala, „Społem” w Warszawie. Zarząd trzyosobowy. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię, samo zaś po-

stanowienie o sprzedaży nieruchomości należy do kompetencji walnego zgromadzenia. W razie rozwiązania spółdzielni zgromadzenie walne wybiera 3 likwidatorów i określa sposób likwidacji z zachowaniem odnosnych przepisów, wskazanych w Ustawie o Spółdzielniach. 212

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Siedlcach dnia 8 czerwca 1937 r. pod nr 472/2 wciągnięto następujący wpis o zmianie zarządu **Spółdzielni Spożywców „Chłop” w Trzcińcu** z odpowiedz. udziałami. Dnia 14 lutego 1937 r. do zarządu zostali wybrani Piotr Chmielak i Jan Kluczek obaj z Trzcińca, na miejsce ustępujących Joachima Kluczka i Stanisława Pietraka. 213

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Siedlcach dnia 2 grudnia 1937 r. pod nr 63/7 wciągnięto następujący wpis o zmianie zarządu **Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców w Garwolinie**. Do zarządu wybrano Jana Zielińskiego, na miejsce ustępującego Tomasza Szymańskiego. 214

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Siedlcach dnia 20 września 1937 r. pod nr 549 wciągnięto następujący wpis: „**Spółdzielnia Spożywców „Nasza Praca” w Hordzieżcu** z odpowiedzialnością udziałami. Siedzibą spółdzielni jest wieś Hordzieżka, gm. Gułów, pow. łukowskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa spółdzielni jest kupno, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedawanie je detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków, oraz prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno-oświatowej i społecznej. Udział wynosi 25 zł, płatny 5 zł przy zapisaniu się do spółdzielni, pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 4 zł w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Kazimierz Cakała, Józef Bossek i Kacper Białduń. Ogłoszenia spółdzielni zamieszczane będą w czasopiśmie „Społem” w Warszawie. Zarząd składa się z 3-ch członków. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i podpisują pod stemplem firmy łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. Samo postanowienie o sprzedaży nieruchomości należy do kompetencji walnego zgromadzenia. W razie rozwiązania spółdzielni zgromadzenie walne wybiera 3-ch likwidatorów i określa sposób likwidacji z zachowaniem odnosnych przepisów wskazanych w ustawie o spółdzielniach. 215

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Siedlcach pod nr 568 w dniu 11 stycznia 1938 r. wciągnięto następujący wpis: „**Spółdzielnia Spożywców „Strażak” w Suchożebrach** z odpowiedzialnością udziałami”. Siedzibą spółdzielni jest wieś Suchożebrzy, pow. siedleckiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni

zadeklarowanymi udziałami. Kupno, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedawanie ich detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą oraz prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno-oświatowej i społecznej. Udział wynosi 25 zł, płatny 5 zł przy zapisaniu się do spółdzielni, pozostała zaś suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 4 zł w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Antoni Baran, Wacław Major i Antoni Anusiewicz. „Społem” w Warszawie. Zarząd trzysobowy. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. Samo postanowienie o sprzedaży nieruchomości należy do kompetencji walnego zgromadzenia. W razie rozwiązania spółdzielni zgromadzenie walne wybiera 3 likwidatorów i określa sposób likwidacji z zachowaniem odnośnych przepisów, wskazanych w ustawie o spółdzielniach. Wpis niniejszy został wciągnięty na podstawie statutu uchwalonego na walnym zgromadzeniu członków spółdzielczego stowarzyszenia spożywców straży ogniowej w Suchożebkach z odpowiedz. udziałami w dniu 25 lipca 1937 r. na miejsce dotychczasowego statutu, zarejestrowanego w dniu 30 grudnia 1925 r. pod nr 240, tom II. 216

spółdzielni zgromadzenie walne wybiera 3-ch likwidatorów i określa sposób likwidacji z zachowaniem odnośnych przepisów wskazanych w ustawie i spółdzielniach. 217

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Siedlcach dnia 12 października 1937 r. pod Nr. 554 wciągnięto następujący wpis: „**Spółdzielnia Spożywców w Głuskowie**” z odpowiedzialnością udziałami. Siedzibą spółdzielni jest wieś Głusków, gminy Górzno, pow. garwolińskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa spółdzielni jest kupno, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedawanie ich detalicznie swoim członkom. Udział wynosi 25 zł, płatny 10 zł. przy przystąpieniu do spółdzielni, pozostała suma winna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po zł. trzy w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Antoni Głowala, Antoni Zajac i Jan Baran. Ogłoszenia spółdzielni zamieszczane będą w czasopiśmie „Społem” w Warszawie. Zarząd składa się z 3-ch członków. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i podpisują pod stemplem firmy łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. W razie rozwiązania spółdzielni zgromadzenie walne wybiera 3-ch likwidatorów i określa sposób likwidacji z zachowaniem odnośnych przepisów, wskazanych w ustawie o spółdzielniach. 218

Rej. Sp. 45. Sąd Okręgowy w Lublinie, jako Rejestrowy, stosownie do przepisu art. 73 ustawy o spółdzielniach podaje do publicznej wiadomości, że termin rozprawy nad wnioskiem **Lubelskiej Spółdzielni Spożywców w Lublinie** z odpowiedzialnością udziałami, o zarejestrowanie zmian statutu w przedmiocie przedłużeniu terminu wpłat na udział został wyznaczony na dzień 8 kwietnia 1938 r. o godz. 11-ej rano w sali posiedzeń I Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Lublinie, Krakowskie Przedmieście Nr. 76, na który to dzień wzywa wszystkich wierzycieli, którzy nie zostali zaspokojeni do ogłoszenia ewentualnych sprzeciwów. 220

Wydział Zamiejscowy Siedleckiego Sądu Okręgowego w Białej Podl. po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym sprawy **Spółdzielni Spożywców „Społem”** z odpowiedzialnością udziałami w Łomazach o ogłoszenie upadłości postanawia: na zas. art. 14 i 68 prawa upadłościowego (Dz. U. 93/94 poz. 834) ogłosić upadłość Spółdzielni Spożywców „Społem” w Łomazach. Wezwać wszystkich wierzycieli upadłej Spółdzielni, aby w terminie do 1 czerwca 1938 r. zgłosili swe wierzycielności. Sędzią Komisarzem mianować Sędziego Okręgowego Franciszka Kryńskiego, a syndykiem upadłości Józefata Kulawca, zam. w osadzie Łomazy. 223

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Siedlcach dnia 12 października 1937 r. pod Nr. 553 wciągnięto następujący wpis: „**Spółdzielnia Spożywców „Współzycie” w Łuzkach** z odpowiedzialnością udziałami. Siedzibą spółdzielni jest wieś Łuzki, pow. sokołowskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa spółdzielni jest kupno, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedawanie ich detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków oraz prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno-oświatowej i społecznej. Udział wynosi 25 zł, płatny 5 zł. przy przystąpieniu do spółdzielni, resztę zaś płatny w ciągu najdalej 4-ch lat po zł. 5 w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Stanisław Zawadzki, Edward Tomczuk i Józef Fiuk. Ogłoszenia spółdzielni zamieszczane będą w czasopiśmie „Społem” w Warszawie. Zarząd składa się z 3-ch członków. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i podpisują pod stemplem firmy łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. W razie rozwiązania

POWIDŁA
ŚLIWKOWE
i
MARMOLADY

polecają

*Zakłady Wytwórcze
„Społem” we Włocławku*

